Nr. 99. Wtorek, 3 Maja 1910. Rok 100.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . **32** K,	**ćwierćrocznie** **8** K — h,	**rocznie** . . . **24** K,	**ćwierćrocznie** . . **6** K,
półrocznie . . . **16** K,	**miesięcznie** **2** K **70** h,	**półrocznie** . . **12** K,	**miesięcznie** . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej Namiestnikowi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, tajnemu radcy dr. Michałowi Bobrzyńskiemu, order Żelaznej Korony I. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. wynieść najmiłościwiej, szefa sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Maurycego Pöschla, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, do stanu rycerskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę ministeryalnego w Ministerstwie skarbu, dr. Engelberta Wernhof-Pilza, wiceprezydentem krajowej dyrekcyi skarbu *ad personam* w IV. klasie rangi i krajowym dyrektoren skarbu w Grazu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy ministeryalnemu w Ministerstwie skarbu, Teodorowi Eglauerowi, tytuł i charakter szefa sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sądu krajowego, dr. Karola Plohna w Czerniowcach, radcą sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym w Czerniowcach.

P. Minister skarbu zamianował starszych komisarzy straży skarbowej II. klasy: Jana Lisowskiego i Antoniego Kordaszewskiego, starszymi komisarzami straży skarbowej I. klasy dla okręgu służbowego dyrekcyi skarbu w Czerniowcach.

P. Namiestnik przeniósł komisarza policyi, Antoniego Rączkę, z Tarnowa do Krakowa.

P. Namiestnik, jako Prezydent galic. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych, przeniósł zarządców lasów i dóbr państwowych: dr. Władysława Burzyńskiego z Sołotwiny Mizuńskiej i Witolda Roszkowskiego z Polanicy do Dyrekcyi we Lwowie, Stanisława Lenartowicza ze Lwowa do Polanicy, Wiktora Łobosa z Śnietnicy do Muszyny i Mieczysława Drzymuchowskiego z Tustanowic do Śnietnicy, tudzież poruczył prowizoryczne kierownictwo zarządu lasów i dóbr państwowych w Sołotwinie asystentowi leśnictwa, Stanisławowi Grotowskiemu, a zarządu w Tustanowicach asystentowi leśnictwa Mieczysławowi Szarkowi.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami: Michała Kwasika, auskultanta ze Skawiny, praktykanta konceptowego krajowej Dyrekcyi skarbu Mikołaja Cudziło, praktykanta konceptowego Namiestnictwa Bronisława Drozdowskiego, praktykanta konceptowego Prokuratoryi skarbu dr. Oresta Ternaveanu, kandydata adwokatury Michała Rappaporta, kandydata adwokatury dr. Leona Jersawitza, tudzież praktykantów sądowych: Józefa Rapaporta, dr. Oswalda Rettera. dr. Aleksandra Schapirę, dr. Mendla Rosenzweiga, Teofila de Braha, Waleryana Verenća, Wolfa Tadaniera, Emila Lisikiewicza, Michała Gąsiorowskiego, Tadeusza Laskowskiego, Władysława Hryniszaka, Zygmunta Morwitza, dr. Eutinie Czerkawskiego, dr. Leona Wachtla, Hilarego Kopyściańskiego, Arona Triefa, Włodzimierza Ławrowskiego, dr. Leona Biegeleisena, Tadeusza Dembowskiego, Eustachego Barskiego, Franciszka Pomianowskiego, Józefa Skibińskiego, Cyryla Czekaluka, Eugeniusza Sirko, Jana Szmigielskiego, Włodzimierza Ilnickiego, Zbigniewa Kurka i Rudolfa Jackowskiego.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego, Michała Bartmana w Krakowie, starszym oficyałem kancelaryjnym.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistę, Jana Kamieńskiego w Milówce, oficyałem kancelaryjnym.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami, praktykantów sądowych: Seweryna Węgrzyńskiego vel Węgierskiego, Karola Michałka, Tadeusza Warchałowskiego i Ludwika Lichoniewicza, oraz kandydata adwokackiego dr. Norberta Michalewicza.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało konceptowego praktykanta skarbowego, Emila Kubalę, koncypistą skarbowym w X. klasie rangi w galicyjskich władzach skarbowych.

EDMUND ROSTAND.

„Je suis en train de bouleverser l'univers pour le mettre en acrostiche; la lune, le soleil et les étoiles se battent pour entrez dans mes rimes comme des écoliers à la porte d'un théâtre de mélodrames“.
Musset „Fantasio“, akt II.

Kiedy Robespierre objął dyktaturę nad Francyą całą i wydawał coraz to sroższe prawa, motywując je koniecznością karności wobec zagrożonego bytu narodowego, wtedy z nad Renu przychodziły wieści o tryumfach wojsk francuskich; o tym to okresie życia Robespierrea pisząc, pewien historyk powiedział: „Zwycięstwa ścigały go jak Furye“.

Mimowoli nasuwają mi się te słowa na myśl, gdy mowa o Rostandzie: jego bowiem ściga Furya sławy.

Umrzeć nieznanym, stanowi niewątpliwie dla poety tragedyę; kto wie jednak, czy życie pod przytłaczającym ciężarem bezmiernej sławy nie jest stokroć gorsze.

Proszę sobie wyobrazić człowieka, który pisząc przy biurku wie doskonale, że Europa, świat cały, oczekuje chwili, kiedy z jego ust padną czarodziejskie strofy, niby dobroczynna manna na spragniony cudu lud hebrajski; czy taki człowiek może należycie krytykować swoje dzieło? Czy odgłosy wzbudzonego zachwytu nie dojdą do niego, by zmącić marzenia jego duszy? Zdaje mi się, przeciwnie, że wkroczenie tłumu w tak brutalnej formie do indywidualności poety, może zniszczyć jej najcenniejsze płody. Dusza poety wymaga dla swojego rozwoju pewnej tajemniczości.

Pozatem organizm ludzki nie znosi bezmiaru. Voltaire umarł ze wzruszenia po przedstawieniu swojej tragedyi „Ireny“, na którem ukoronowany został jako największy poeta swego czasu; Rostand zaś, gdy się przeczyta jego ostatni utwór, robi wrażenie człowieka oszołomionego nadmiarem sławy, który już sam nad sobą nie panuje.

Dużo pisano w ostatnich czasach o Rostandzie i o „Chantecler“, wobec czego niniejsze uwagi mogą pod względem aktualności wydawać się nieco spóźnione. W osłupienie zdaje się wprawił szerszą publiczność niebywały rozgłos ostatniego potomka romantyków francuskich, a rozwiązano wogóle ten ciekawy problemat wyrazem: Reklama.

Okazuje się tymczasem po bliższem rozpatrywaniu twórczości Rostanda, że ma ona za sobą pewne tradycye literackie i narodowe, że odzwierciedla całą jedną typową stronę charakteru francuskiego; a powodzenie jej wykazało, że ani te tradycye nie wygasły, ani ten charakter nie zanikł. Człowiek zwykle najłatwiej wypowiada się w zapale; entuzyazm z jakim przyjęto Rostanda posłuży nam poniekąd do określenia całej jednej strony duszy francuskiej.

Kiedy realizm mniej więcej około lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia owładnął literaturą, wszelkie ślady szkoły romantycznej bynajmniej nie zaginęły. W tym to okresie Wiktor Hugo wydał dwa kapitalne dzieła „Misérables“ i „Châtiments“, a w roku 1869, kiedy Flaubert wydawał „Education sentimentale“, równocześnie Franciszek Coppée stawał się głośny z swoją sztuką „Le Passant“.

Coppée („Severo Torelli“, „Pour la Couronne“), Bornier („La Fille de Roland“) a przy nich skromniejszy Parodi („Rome raincue“) utrzymywali tradycye teatru romantycznego z pewną domieszką klasycyzmu. zwłaszcza Bornier, to też zasługują oni na specyalną wzmiankę w trochę szczegółowszej historyi literatury francuskiej. Po nich jednak realizm zapanował niepodzielnie; dramat wierszem został ostatecznie zdyskredytowany do tego stopnia, że Samain nie doczekał się za życia wystawienia swego utworu „Polyphème“ a Catulle Mendés na ten sam zaszczyt dla swojej „Świętej Teresy“ czekać musiał przeszło dziesięć lat. Wtedy panowali Taine, Auguste Comte i Renan.

W 1897 r. Rostand wystawił „Cyrano de Bergerac“ i tłumy pobiegły na to przedstawienie. Było w tej „komedyi bohaterskiej“ dosyć świeżości poetyckiej, dosyć szerokiego gestu, aby utwierdzić publiczność i krytyków w tem mniemaniu, że mają do czynienia z utworem całkiem nowym. Zdawało się zrazu, że Rostand jest początkiem czegoś; właściwie on nie jest ani początkiem ani końcem, on jest tylko romantykiem, spadkobiercą niewygasłej francuskiej tradycyi bohaterskiej.

Romantyzm Rostanda polega na bałwochwalczym kulcie dla Wiktora Hugo Krytyk paryski, Ernest-Charles, za czasów płochej młodości, kiedy jak z wiatrakami walczył z najsilniej ustalonemi sławami literackiemi, kiedy nazwał poetkę Comtesse de Noailles: „Madame Reclamier“, wypowiedział o Rostandzie bardzo złośliwy, ale trafny aforyzm: „Pan Rostand wykroił sobie marynarkę w płaszczu Wiktora Hugo“. O prawdziwości tego zdania można się łatwo przekonać przeczytawszy broszurkę p. t. „Un soir à Hernani“.

Wiktor Hugo posiadał zbyt wybitną indywidualność, aby nie zawładnąć tymi, którzy raz się jego duchem przejęli. To też u jego ucznia jak i u niego nie trzeba szukać ani psychologii, ani syntezy życia; wewnętrzne problematy duszy ludzkiej prawie że nieistnieją. Wiadomo, jaka bezsilność filozoficzna charakteryzuje twórczość Huga; u niego jeszcze czasami symbol artystycznie piękny sprawia wrażenie głębszej myśli, u Rostanda już nawet i tego niema; a niektóre błyski w „Princesse Lointaine“ zamiast rozwinąć się w następnych utworach, znikły zupełnie. Romantyzm dla Rostanda jest rozwinięciem fantazyi raczej aniżeli rzeczywistym stanem-duszy. Wiktor Hugo stał się dla niego nietylko formą, ale treścią. Cała jego filozofia, cała jego estetyka dramatyczna czerpane są w „Préface de Cromwell“; teorya kontrastów, teorya grotesku znalazły w nim nieprzejednanege zwolennika.

Przytoczę jeden przykład: Cyrano jest szlachetny, bohaterski, pisze cudowne wiersze. ale ma brzydki nos; — i wszystkie jego zalety na nic. W jego pojęciu nigdy Roxana go nie pokocha — w jego pojęciu tylko, bo przecie ta nadobna osoba powiedziała wyraźnie, że autora tak cudnych wierszy pokochałaby nawet brzydkiego; ale Cyrano w to nie wierzy, okazując się czarniejszym pessymistą, aniżeli jego poprzednik Quasimodo.

Ale nie takie podobieństwa, których mnóstwo możnaby znaleźć, uważam za najciekawsze. Chodzi mi przedewszystkiem o to, że duch, jaki panuje w utworach Rostanda, jest właśnie ten sam, który rozwielmożnił się w epoce romantyzmu: marzenia mgliste, ba! nawet i kłamstwa literackie. Hugo kłamał, Lamartine swojemi farbami malował rzeczywistość, Musset przesadzał, Vigny się srożył; było w ich cierpieniu dużo prawdy zapewne, ale także dużo wmawiania w siebie i w innych, przedewszystkiem chęć wyjścia za jakąbądź cenę z banalności powszedniego życia. U Rostanda także widać świadome upiększanie rzeczywistości. Czem jest „Princesse Lointaine?“ Historya trubadura z XII. wieku. który, choć umierający, jedzie w dalekie krainy, by ujrzeć raz w życiu tak często opiewaną w wierszach księżniczkę; Cyrano, bohater bijący się przeciwko stu ludziom, beznadziejnie zakochany, bezinteresowny, filozof, rewolucyonista rozgoryczony na świat, jest synem byronisty Hernaniego, w „Aiglon“ sam temat już jest legendą ultraromantyczną, która tak często Wiktora Hugo prześladowała; a „Chantecler“ piewca słońca, jest również skrzydlatym romantykiem.

Duszno było Rostandowi wśród realizmu, ścisłej obserwacyi przedmiotu, badania klinicznego chorób. Charakterystycznym jest pod tym względem jeden moment w „Princesse Lointaine“: kiedy Squarciafico opowiada Rudelowi o rzekomej zdradzie jego przyjaciela Bertranda, popełnionej wspólnie z księżniczką, wszyscy oburzają się na niego, że śmie odzierać ich bóstwo z uroku i poezyi: „Otwieram wam oczy“ — mówi nieszczęśliwy człowiek. „A jeżeli chcemy je mieć zamknięte?“ — odpowiadają mu. Rostand stale zamyka oczy na rzeczywistość.

Jego teatr jest nawskroś teatrem marzeń i złud. Żadna z osób niema podstawy czysto ziemskiej, a te, których nie mógł przekształcić według swoich upodobań, jak n. p. Metternich lub Gentz, są nakreślone według wskazówek podręczników szkolnych. Z tego powodu żaden z tematów nie jest wzięty z współczesności, a ostatni utwór rozgrywający się w świecie zwierzęcym łatwiej jeszcze pozwalał fantazyi poety snuć do nieskończoności.

Rudel, Cyrano, Aiglon, Chantecler są to cztery wydania tego samego typu poety romantyka, lwa towarzyskiego, który wie, że jego gesty są piękne, że kobiety go podziwiają, że urok jego polega na jakimś tajemniczym smutku.

(Dokończenie nastąpi).

F. L. Wagner.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w stanie osobowym urzędników kancelaryjnych, oficyałów kancelaryjnych: Jana Michaliczkę, Jakóba Wodosławskiego i Karola Eberhardta, adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów; Stanisława Wójcickiego i Włodzimierza Niedźwieckiego, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w stanie osobowym urzędników kancelaryjnych, kancelistę, Seweryna Boossa, oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi.

Rozporządzenie Ministerstwa handlu z dnia 22 kwietnia 1910

w sprawie wydania znaczków pocztowych po 25 halerzy.

Począwszy od 1 maja 1910 wydawane będą znaczki pocztowe po 25 halerzy, które pominąwszy cyfrę oznaczającą kwotę, posiadają ten sam wzór znaczków, jak znaczki pocztowe wydane na podstawie rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 28 marca 1908 Dz. p. p. nr. 66.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 kwietnia 1910 l. XVII 3647/12/15 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercegowiny i z dnia 30 kwietnia 1910 l. XVII 3490/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 23 do 30 kwietnia 1910, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 2 maja.

Program prac parlamentu w sesyi letniej.

Z kierujących kół parlamentarnych otrzymała *Poln. Korr.* następujące informacye co do programu pracy, jaka czeka parlament po przerwie z powodu Świąt Wielkanocnych obrz. gr. kat.

Program ten ukształtować się ma mniej więcej następująco:

Najważniejsze pierwsze czytania, z wyjątkiem dyskusyi nad regulaminem, Izba posłów już pokonała. Owa niezałatwiona jeszcze dyskusya zajmie 2—3 dni czasu.

Komisye, dzięki wytężeniu z, jakiem pracowała Izba przed feryami mają teraz niezmiernie wiele materyału do przerobienia. Z wniosków nagłych na razie domagają się załatwienia następujące: p. Chiarego w sprawie budowy Instytutu fizyki w Wiedniu; p. Bachmanna w sprawie budowy niemieckiego Uniwersytetu w Pradze i p. Drtiny w sprawie budowy czeskiego Uniwersytetu w Pradze. Te trzy wnioski zespoli Prezydent Izby, dr. Pattai, pod wspólnym tytułem „Budowle uniwersyteckie" na jednem posiedzeniu. Dalej przyjdzie kolej na wniosek p. Lisego w sprawie robotników krajowych, oddających się tkactwu i na wniosek p. Smrceka w sprawie tekstu austryackich papierów wartościowych.

Wedle dotychczasowego projektu, posiedzenia Izby — po przeprowadzeniu dyskusyi nad nowym regulaminem — odbywać się będą co wtorku i piątku. Posiedzenie ma być w czasie mniej więcej od godz. 11 przed południem do godz. 4 po południu poświęcone przedmiotom porządku dziennego, w czasie zaś od godz. 4 po południu do 6 wieczorem będzie się załatwiało wnioski nagłe. Co środy i co czwartek odbywać się mają posiedzenia komisyj; komisya budżetowa jednak w miarę konieczności, jeśli wymagać tego będzie nadmiar materyału, pracować ma także we wtorki i piątki w godzinach wieczornych.

W razie załatwienia budżetu w prawidłowym czasie, tak by on, co najpóźniej, w drugiej połowie czerwca przedłożony został Izbie panów, będą mogły ferye letnie rozpocząć się w odpowiednim czasie i trwać dostatecznie długo. Kwestya to tem ważniejsza, że jeśli sesya przeciąga się po za pierwsze dni lipca, jestto połączone z wielką krzywdą posłów zajmujących się uprawą roli.

W poniedziałki i soboty przez pierwsze trzy tygodnie obradować będzie ankieta funkcyonaryuszy państwowych nad projektem pragmatyki. Ponieważ nie wymaga ona nieodzownie obecności wszystkich członków komisyi urzędniczej, kierować nią ma bowiem wydelegowany podkomitet — także i ta praca nie obciąży Izby nadmiernie i niezawodnie zdarzy się tu i ówdzie sobota lub poniedziałek — wolna.

Z powodu Zielonych Świąt zarządzona będzie przerwa na dni 4 do 5, niewięcej, wedle bowiem programu wygotowanego przez Prezydyum prace parlamentu mają być ukończone dość wcześnie, by posłom można zapewnić ferye nietylko w odpowiednim czasie, lecz także dostatecznie długie.

Awans majowy w c. i k. armii.

(IV.) **W rezerwie** zamianowani zostali w pułkach piechoty kapitanami, porucznicy: Rudolf Thenen 58, Wacław Fialka 58, Benedykt Herzan 41, Juliusz Wodak 15, Franciszek Zich 90, Karol Stolz 58, Gwido Panek 20, Robert Schubert 40; porucznikiem podporucznik Józef Wallner 77; w pułkach kawaleryi rotmistrzami, porucznicy: Wilhelm hr. Wurmbrand-Stuppach 12 dragonów, Karol Littmann 2 drag., Mikołaj Justh 3 huz.; w artyleryi polnej podporucznikiem, kadet Edward Kożany.

W pułkach kawaleryi zamianowany podporucznikiem rezerwowy chorąży Ferdynand hr. Orsich z 13 drag. w 12 uł.

W korpusie oficerskim audytorów zamianowani: majorem-audytorem, kapitan-audytor Franciszek Vesely z sądu garnizonowego w Stanisławowie; porucznikami-audytorami: rezerwowy podporucznik 89 p. p. Jerzy Kolnberger w sądzie garnizonowym w Trydencie, rezerwowy akcesista prowiantowy dr. Juliusz Nagy z magazynu prowiantów w Kassa w sądzie garnizonowym w Przemyślu, oraz rezerwowi podporucznicy: Rudolf Quatter z 100 p. p. w sądzie garnizonowym w Krakowie, dr. Koloman Fehér z 83 p. p. w sądzie garnizonowym w Stanisławowie.

W korpusie oficerskim lekarzy zamianowani: starszymi lekarzami sztabowymi II. klasy, lekarze stabowi: dr. Franciszek Sulda ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie, w szpitalu garnizonowym nr. 25 w Serajewie; dr. Henryk Rump, szef sanitarny 11 dywizyi piechoty i dr. Michał Kos ze szpitala garnizonowego nr. 3 w Przemyślu; lekarzami sztabowymi, lekarze pułkowi: dr. Franciszek Seidl 3 p. p., dr. Bogusław Zadurowicz 10 p. haubic, dr. Aleksander Dzerowicz 20 p. p., dr. Szymon Popiel 3 p. art. fort. dr. Włodzimierz Michl ze szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie.

W korpusie oficerów rachunkowych zamianowani: kapitanem rachunkowym, porucznik rachunkowy Karok Šimek 77 pp.; porucznikami rachunkowymi, podporucznicy rachunkowi: Franciszek Slavisch 10 pp., Karol Kurzka 3 p. trenu; podporucznikami rachunkowymi zastępcy oficerów rachunkowych: Jan Stępień z 45 pp., przydzieleny do szkoły kadeckiej dla piechoty w Budapeszcie, w 32 pp.; Benedykt Bárány z 24 w 6 pp., Józef Magenheim z 29 w 15 pp., Stanisław Straslička z 3 pp. w 73 pp., Albin Pfeifer z 40 pp. w 74 pp.

W intendenturze wojskowej zamianowani starszymi intendentami II. kl., intendenci: Feliks Floth z intendentury X korpusu, przydzielony do magazynu prowiantowego w Budapeszcie; Józef Paulizza, szef intendentury dywizyi kawaleryi w Jarosławiu, w intendenturze XI. korpusu; intendentami, podintendenci: Alfred Otto, szef intendentury 2 dywizyi piechoty, Rudolf Kraus-Tudić z intendentury X. korpusu, przydzielony do Ministerstwa wojny; podintendentami, porucznicy: Gilbert Smekal, nadkompletowy 9 bat. strzelc. poln., przydzielony do intendentury I. korpusu i Ryszard Zimmer, nadkompletowy w 31 p. armat polnych, przydzielony do intendentury XI. korpusu.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowany radcą rachunkowym, kapitan rachunkowy Samuel Pehr z 10 p. haubic w intendenturze X. korpusu.

W etacie urzędników prowiantowych zamianowany zarządcą prowiantowym starszy oficyał prowiantowy Maurycy Bermann z magazynu prowiantowego w Krakowie.

W etacie urzędników zbrojowni artyleryi zamianowani starszymi zarządcami zbrojowni II. klasy, zarządcy zbrojowni artyleryi: Karol Schallinger w Przemyślu i Aleksander Kolić we Lwowie; zarządcą zbrojowni artyleryi i starszy oficyał Franciszek Schlögl z magazynu zbrojowni artyleryi we Lwowie, w magazynie zbrojowni artyleryi w Wiedniu.

W etacie urzędników registratury zamianowany registratorem, starszy oficyał registratury Konrad Partis z komendy X. korpusu.

W etacie urzędników weterynaryjnych zamianowani: starszym lekarzem weterynaryjnym, lekarz weterynaryjny Franciszek Bayer 3 p. trenu; lekarzem weterynaryjnym podweterynarz Karol Wittlich 29 p. armat polnych; podweterynarzami konowali z dyplomem weterynaryjnym: Jan Hammerschmid z 10 p. drag. w 7 dyw. art. konnej, Józef Niessl 15 dyw. trenu, Józef Rauch z 1 p. drag. w 14 p. drag., Dawid Walter z 7 dyw. art. konnej w 10 p. drag., Franciszek Engel z 8 p. uł., przydzielony do 3 dywizyi trenu, w 1 p. trenu, Jan Grom z 15 p. huz. w 15 dyw. trenu, Wacław Pietsch z 14 p. drag. w 15 dyw. trenu, Michał Stagl z 15 dyw. trenu w 4 p. huz., Karol Arnold z 15 dyw. trenu w 1 p. drag.

W etacie urzędników kontroli rachunkowej zamianowani: starszym oficyałem rachunkowym, oficyał rachun-

---

24)

ZEMSTA.

(Pierre Dax: „L'Enfant de la Sequestrée").

Część druga.

IV.

(Ciąg dalszy).

Lucyan zauważył natychmiast wahanie się Rugèra i przypisał to zmęczeniu.

Rzeczywiście pochód był coraz bardziej nużący. Ale Lucyan dodawał otuchy:

— To tylko kilkanaście jeszcze kroków... Zaraz tam będziemy....

Było to jednak nietylko męczące, ale i niebezpieczne; przejść trzeba było pomiędzy przepaściami niezmiernie wąską drożyną.

Rugère zdecydował się jednak i jakkolwiek pot zalewał mu oczy szedł naprzód, Lucyan bowiem co chwila zatrzymywał się, rwąc kwiaty i rzadkie rośliny skalne, z których chciał ułożyć bukiet dla Poli.

Jeszcze jeden skok ryzykowny i Rugère był już przy owym pręcie, u którego zwisał kawał papieru, cały zapisany. Niewątpliwie list uwięziony!

Rugère schwycił go szybko i korzystając z chwili, gdy Lucyan zajęty był układaniem bukietu, rozwinął i czytał:

„Ktokolwiek jesteś, miej litość nad nieszczęśliwą matką, której całe życie upływa w srogich męczarniach.... Pismo to doręcz memu synowi Lucyanowi, jeśli jest przy życiu. Dzieckiem powierzony on był opiece góralki, mieszkającej we wsi zapadłej, której nazwy nie znam. Położona w Owernii, na skale, a naprzeciw tej skały, na drugim szczycie wznosi się posąg Matki Boskiej. — Nad kominkiem, w głównej izbie dworku, gdzie dziecko moje spędził musiało dzieciństwo, wyryty jest niezgrabny napis: „Matko Boska, módl się za nami!" Oto wszystko co wiem i pamiętam. Ty, co to przeczytasz, ulituj się nad nieszczęsną matką, która już nie ma sił cierpieć dłużej, i przyjdź z pomocą!"

Łzy nabiegły do oczu Rugèra, lecz je przemocą potłumił. Co teraz czynić?

Powiedzieć to od razu synowi, byłoby to wywołać jakiś niebezpieczny poryw, dla matki i dla syna zarówno szkodliwy. Należało postępować rozważnie i przygotować teren, zbadawszy pierwej, jak wobec tego zechce się zachować mściwy mąż — Karol Boisselie....

— No i cóż? — wołał zdala Lucyan — co znaczy ten papier?

— Był widocznie zapisany — odrzekł Rugère szybko chowając list do kieszeni — ale deszcz zmył zupełnie litery i nic wyczytać nie sposób. Papier rozpadł się w strzępy...

— A więc nadarmo takeśmy się męczyli! — zawołał Lucyan — I mnie już nawet nogi bolą....

Wyszli z załomów skalnych na drogę i tu nieco spoczęli, a Rugère ciągle zaabsorbowany treścią odczytanego pisma, począł ostrożnie rozpytywać się Lucyana o okolice, w których się wychował.

Lucyan opowiadał mu tedy o Bredons, o miasteczku pobliskiem Murat, o Katarzynie, swej opiekunce, a naprowadzony zręcznemi pytaniami Rugèra, opisał mu nawet wnętrze dworku, w którym się wychował i wspomniał o starym, niezgrabnym napisie, wyrytym nad kominkiem głównej izby...

Nie było tedy wątpliwości! A wobec tego czy należało jeszcze zwlekać z ostatecznem wyjaśnieniem?

Rugère zamyślił się głęboko. Szukał słów odpowiednich, lecz nie mógł ich znaleźć; przepełniało go pragnienie pocieszenia, rozradowania tego młodzieńca, bez wywołania przy tem gwałtownych wstrząśnień.

— Od dłuższego czasu — przemówił wreszcie — prześladują mnie pewne wspomnienia... ale przeszłość te jest już tak oddalona, że nie widzę jej dość wyraźnie... Jednakże, mój młody przyjacielu, muszę ci powiedzieć...

Tu się zatrzymał i patrząc bystro na Lucyana dodał po chwili:

— Muszę ci powiedzieć, że twoje nazwisko nie jest mi obce... Znałem niegdyś państwa Boisselle...

Fala krwi gorącej uderzyła do twarzy Lucyana.

— Czy być może?... — wyjąkał — gdzież oni mieszkali?

Nie odpowiadając wprost na to pytanie, Rugère ciągnął dalej:

— Było to młode małżeństwo, bardzo sympatyczne. Posiadali znaczny majątek... Ach, jakże to dawno temu!

Oczy Lucyana pałały.

— Czy mieli dzieci? — spytał.

Rugère się zawahał:

— Nie wiem... nie pamiętam... Straciłem ich później z oczu. Ale muszę o tem pomówić z moją żoną. — Ona podobno znalazła u mnie listy, które zdaje się będą mogły panu się przydać...

— Ach, panie, panie! gdybym mógł natrafić na jakikolwiek ślad! Ale — dodał po chwili, opuszczając głowę na piersi — to prawie niepodobna przypuścić... Cóż znaczy nazwisko?... Tego nazwiska może być więcej ludzi... Nie mam już nadziei, abym mógł kiedykolwiek wyjść z tej okrutnej niepewności...

— Nadziei nigdy nie należy tracić...

— A mógłbyś pan przynajmniej — rzekł po chwili Lucyan — przypomnieć sobie jak wyglądali ci państwo Boisselle?

— O, to pamiętam doskonale. On, imieniem Karol, był bardzo przystojny: brunet, dobrze zbudowany. Była to jedna z tych bogato uposażonych natur, które nie spotykają opor tak dzięki silnej, niezłomnej woli, jak i osobistemu urokowi...

— Natura despotyczna...

— Tak.... zapewne. Czemu się dziwić trudno, zważywszy świetną pozycyę materyalną i towarzyską....

Lucyan czuł szum w uszach i zamęt w myślach. Przypominając jednak sobie to, co mu Katarzyna opowiadała, stwierdzał, że rysopis się zgadzał: Ojciec jego był despotyczny i gwałtowny.

— A ona, a żona jego? spytał po chwili, głosem drżącym.

— Była uosobieniem słodyczy, dobroci i dystynkcyi....

— Nie pamięta pan jej imienia?... coraz natarczywiej i z coraz większą gorączką pytał Łucyan.

— Imię.... jej imię.,.. — bąkał Rugère. — Tak, zdaje mi się.... Julia....

— Julia! krzyknął Lucyan — jestes pan tego pewny?...

— Tak.... tak.... jestem pewny!

— To moja matka! — zawołł młodzieniec w gwałtownym porywie, cały wzburzony.... Więc pan znałeś moją matkę. Ona miała imię Julia, a jej panieńskie nazwisko brzmiało: Valcourt.... Wszak tak, nieprawdaż?...

— Tak, niewątpliwie... Żona owego Karola Boisselle, była z domu Valcourt....

— A więc niema wątpliwości! — Panie, błagam cię! nie taj już nic przedemną, — powiedz wszystko: co się z nią dzieje? czy żyje jeszcze? gdzie przebywa? gdzie mam się udać, aby ją odnaleźć.

Głos złamał mu się w piersi, a Rugère czuł łzy pod powieką.

Wyciągnął rękę do młodzieńca.

— Wierz mi pan — rzekł — że uczynię wszystko, aby cię do niej zaprowadzić, aby dziecko matce, a matkę tobie powrócić....

Lucyan z głośnem szlochaniem rzucił się w jego objęcia.

— Zdobądź się jednak na cierpliwość.... Sprawa wymaga przezornego postępowania. Mając już teraz pewne wskazówki, postaram się ją rozwikłać.... Muszę jednak jeszcze pomówić z moją żoną i uzupełnić w pamięci pewne szczegóły.... Jutro rano przyjdę sam do ciebie, pomówimy i ułożymy plan cały....

Dochodzili do zamku. Lucyan niósł zawsze bukiet z kwiatów polnych i roślin górskich. Pomimo wzruszenia nie wypuścił go z ręki, ale łzy, które mu teraz ściekały po policzkach, zwilżyły i te kwiaty.

— To dla panny Poli? rzekł Rugère, chcąc odwrócić rozmowę.

— Tak. Ale niewiem, czy mogę je jej ofiarować. Łzy na nie spadły, a to może zła wróżba?

Emil się uśmiechnął.

— Możesz je dać pannie Poli bez obawy.... Może te łzy zwiastują właśnie dni pełne radości....

Uścisnęli się raz jeszcze i już się rozstali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowy Rudolf Selinger z intendentury 12 dywizyi piechoty: oficyałami rachunkowymi, akcesiści rachunkowi: Jan Raczek z intendentury 11 dywizyi piechoty, Emanuel Sagner z intendentury dywizyi kawaleryi w Krakowie.

W etacie urzędników prowiantowych zamianowani: starszym oficyałem prowiantowym, oficyał prowiantowy Jan Pawelka z magazynu prowiatowego w Przemyślu: oficyałami prowiantowymi, akcesiści prowiantowi: Adolf Mucke z magazynu prowiantowego we Lwowie, w magazynie prowiantowym w Budapeszcie, Jan Schwägerl z magazynu prowiantowego w Jarosławiu, Antoni Fadrus z magazynu prowiantowego w Jarosławiu, Franciszek Herclik z magazynu prowiantowego w Przemyślu; akcesistami prowiantowymi zastępcy akcesistów prowiantowych: Ernest Markus z magazynu prowiatowego w Pilznie, w magazynie prowiantowym we Lwowie, Franciszek Guzik z magazynu prowiantowego w Stanisławowie, Jan Taubenkork z magazynu prowiantowego w Krakowie.

W etacie urzędników zbrojowni artyleryi zamianowani starszymi oficyałami, oficyałowie: Kajetan Widmann i Jan Přecechtel, obaj z magazynu zbrojowni artyleryi w Przemyślu; akcesistami, aspiranci: Franciszek Kedra, ogniomistrz magazynu zbrojowni artyleryi w Przemyślu, w fabryce prochu w Blumau; Antoni Poser, podoficer rachunkowy I. klasy z magazynu zbrojowni artyleryi w Krakowie, w magazynie zbrojowni artyleryi w Przemyślu; Wojciech Mazurkiewicz, ogniomistrz 32 p. armat polnych; Franciszek Schmid, ogniomistrz 28 p. armat polnych i Karol Herold, ogniomistrz 1 p. armat polnych.

W etacie urzędników registratury zamianowani: starszym oficyałem, oficyał Hipolit Jasiński z komendy X korpusu; oficyałem akcesista Jan Gross z komendy XI. korpusu; akcesista Herman Lustig, nadkompletowy podoficer rachunkowy I. kl. 52 pp., w komendzie XI. korpusu.

W etacie werkmistrzów wojskowego budownictwa zamianowani: starszymi werkmistrzami, werkmistrze: Karol Skoda z oddziału budownictwa wojskowego X. korpusu; Jan Morava z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu; werkmistrzem, asystent werkmistrza Oswald Max z oddziału budownictwa wojskowego XI. korpusu.

Starszymi rusznikarzami II. kl. zamianowani rusznikarze I. kl.: Wacław Lezna 3 pp., Michał Marcinkowski 58 pp. i Aleksander Mauks 45 pp.

Starszym konowałem II. kl. zamianowany konował I. kl. Fryderyk Zachmann 32 p. armat polnych.

Nowa faza pruskiej refomry wyborczej.

(‡‡) Izba panów Sejmu pruskiego załatwiła już uchwaloną przez Izbę poselską reformę wyborczą, ale wprowadziła do niej pewne zmiany, wskutek których musi ona powrócić do Izby poselskiej. Zgodnie ze stanowiskiem kanclerza, przyjęła Izba panów dwa zasadnicze artykuły o pośrednich wyborach i o tajności przy prawoborach, oraz rozszerzyła koło t. zw. uprzywilejowanych wyborców, mogących się wykazać wyższem wykształceniem naukowem i znacznie zmieniła postanowienia odnoszące się do trójklasowego podziału. Dotychczas podział ten przeprowadzony był w okręgach wyborczych na podstawie opłacanego podatku. Ponieważ okręgi te były stosunkowo małe, przeto zdarzało się często, że mniej zamożni wyborcy dostawali się także do drugiej, a niekiedy nawet do pierwszej klasy wyborczej. To umożliwiało socyalistom zdobycie kilku mandatów i wychodziło na korzyść centrum, które w zachodnich, szczególnie nadreńskich okręgach, ma licznych zwolenników w szerokich warstwach ludności.

Wobec tego stronnictwo narodowo-liberalne zażądało, aby podział na klasy przeprowadzany był w obrębie gmin, które są o wiele większe, niż okręgi, a wskutek tego także suma podatkowa, na podstawie której mają być one dzielone na trzy klasy, jest również wyższa. W ten sposób tylko najwyżej opodatkowani mogliby się dostać do pierwszej i drugiej klasy wyborczej, a obie te klasy przegłosowałyby mniej zamożnych wyborców trzeciej klasy. Narodowo-liberalni sądzą, że tą drogą mogliby odebrać centrum na zachodzie około dziesięciu mandatów. Tem się też tłumaczy stanowcza opozycya centrum przeciw wnioskowi narodowych liberałów, który Izba poselska większością konserwatywno-centrową odrzuciła.

Lecz właśnie ta większość nie dogadzała ani kanclerzowi, ani rządowi. Rząd pogodził się wprawdzie z faktem, że Izba poselska pierwotny jego projekt bezwarunkowo odrzuciła, zaprowadzając w miejsce bezpośrednich, pośrednie wybory, a w miejsce jawnych, tajne przy prawyborach, ale nie chciał przystać na to, aby ustawa wyborcza uchwalona została wyłącznie przez centrum i konserwatystów i dla tego pragnął koniecznie pozyskać dla niej odłam liberalnego obozu, a w szczególności narodowych liberałów. Ze strony rządu dokładano wszelkich starań i nie szczędzono różnych zabiegów zakulisowych, aby Izba panów uwzględniła żądania narodowych liberałów co do zmiany trójklasowego podziału, a kanclerz osobiście myśl tę popierał tak w komisyi, jak i następnie w pełnej Izbie. Komisya tylko w skromnej mierze zbliżyła się do stanowiska narodowych liberałów. Uchwaliła ona mianowicie, iż podział na trzy klasy ma być dokonywany tylko w tych okręgach wyborczych, które składają się z kilku gmin, a zresztą podział ten przeprowadzany ma być w gminach mających do 5.000 mieszkańców; w gminach większych tworzone będą osobne okręgi wyborcze, obejmujące nie mniej jak 1.749, a nie więcej, jak 5.000 mieszkańców. Rząd jednak przekonał się, że ustępstwo to nie wystarcza dla narodowych liberałów i usilnie pracował nad tem, aby pełna Izba jeszcze bardziej do ich żądań się zbliżyła. Z odnośnym wnioskiem wystąpił w pełnej Izbie naczelny prezydent prowincyi nadreńskiej, baron Schorlemer, syn głośnego w swoim czasie przywódcy katolików i zaciętego przeciwnika Bismarcka podczas walk religijnych. Zaproponował on, aby podział trójklasowy przeprowadzony był we wszystkich gminach, przyczem gminy liczące do 10.000 mieszkańców stanowią jeden okrąg dla podziału trójklasowego, gminy od 10.000 do 30.000 mieszkańców rozpadną się na dwa okręgi, a gminy większe na więcej okręgów, z których każdy obejmie 20.000 mieszkańców. Za wnioskiem Schorlemera oświadczył się także kanclerz, a Izba uchwaliła go ogromną większością głosów, mimo rozważnych i logicznych wywodów hr. Oppersdorffa, który wykazywał, iż byłoby lepiej, gdyby reforma wyborcza oparta na tak wybitnie plutokratycznej tendencyi nie przyszła do skutku, bo jest ona znacznem pogorszeniem istniejącej ustawy.

Formalnie rzecz oceniając, przedstawia się uchwała Izby panów jako niewątpliwe zwycięstwo kanclerza. Przeforsował on bowiem zmianę trójklasowego podziału w duchu żądań narodowych liberałów, przyczem oświadczył, iż nie kieruje się polityką wyłączania jakiegokolwiek stronnictwa, a w oświadczeniu tem dostrzeżono delikatną krytykę systemu ks. Buelowa, który w swoim czasie wprost wyłączył centrum od parlamentarnego współdziałania z rządem. Obecny kanclerz z pewnością nie ma podobnego zamiaru, ale akcya jego podjęta w Izbie panów może faktycznie takie wyłączenie centrum spowodować i zarazem wywołać wielkie zamieszanie w konstelacyi stronnictw politycznych. Jak przy reformie finansów Rzeszy, tak i teraz przy reformie wyborczej utworzyła się większość konserwatywno-centrowa, a ten sam kanclerz, dla którego ta większość przy reformie finansowej była wystarczająca, uważa ją za niedostateczną dla reformy wyborczej i dąży do rozszerzenia jej przez pozyskanie narodowych liberałów dla ustawy wyborczej. Skutek tych zabiegów może być jednak ten, że dotychczasowa większość się rozbije, a nowa nie powstanie. Niepomyślna pod tym względem zapowiedź wyszła już z centrum. *Germania* bowiem dla zapobieżenia wszelkim wątpliwościom i przypuszczeniom z góry oświadcza, iż uchwalonej przez Izbę panów ustawy wyborczej centrum absolutnie nie przyjmie. Z tego wynika, iż gdyby konserwatyści oświadczyli się za tą ustawą, centrum z nimi nie pójdzie. Jeżeliby więc zaznaczone w *Germanii* stanowisko centrum było nieodwołalne, w takim wypadku musieliby konserwatyści albo razem z centrum głosować za odrzuceniem ustawy, albo też opuścić swoich dotychczasowych sojuszników i złączyć się z swoimi zaciętymi w ostatnich czasach przeciwnikami politycznymi, mianowicie z narodowymi liberałami i z nimi razem przeprowadzić ustawę wyborczą.

Dotąd jeszcze niewiadomo, czy uchwalony przez Izbę panów wniosek Schorlemera zaspokoił żądania narodowych liberałów do tego stopnia, iż zechcą przyjąć ustawę wyborczą i niewiadomo czy konserwatyści okażą gotowość do zawarcia wyłącznie z narodowymi liberałami sojuszu na gruncie reformy wyborczej. Stanowisko konserwatystów jest trudne i drażliwe. P. Heydebrand zabiegał usilnie o to, aby Izba panów przyjęła uchwaloną przez Izbę poselską ustawę bez żadnej zmiany. Obecnie jednak, gdy Izba panów powzięła inne postanowienie, trudno przypuścić, aby p. Heydebrand chciał stawać na wojennej stopie z Izbą panów i przykładać rękę do odrzucenia ustawy, za którą przemawiali i głosowali hr. Botho Eulenburg, Wedel-Piesdorf, Koeller i hr. Mirbach. Dlatego też *Kreuz Ztg.* bardzo zręcznie usiłuje dalszą odpowiedzialność odsunąć od konserwatystów i zwalić ją wyłącznie na centrum i narodowych liberałów. Dziennik ten podnosi bowiem, iż decyzya zależy teraz od tych dwu stronnictw. Jeśli centrum obstawać będzie przy podziale trójklasowym w obrębie okręgów wyborczych, a stronnictwo narodowo-liberalne przy bezpośrednich i tajnych wyborach, w takim razie ustawa wyborcza upadnie. Okaże się więc, dodaje cytowany dziennik, czy stronnictwa te zechcą interesy partyjne podporządkować interesowi zdrowego rozwoju polityki państwowej.

Z powyższego komunikatu należałoby wnosić, że konserwatyści przyjmują uchwaloną przez Izbę panów ustawę i wzywają centrum i narodowych liberałów, aby zajęli takie same stanowisko. O ile widać z artykułu *Germanii*, centrum nie uczyni zadość temu wezwaniu, a również wątpić należy, czy stronnictwo narodowo-liberalne zechce połączyć się z samymi konserwatystami dla przeprowadzenie ustawy, która w kraju wywołała tak wielkie niezadowolenie i rozczarowanie. I dlatego może zajść ten najmniej oczekiwany wypadek, że konserwatyści, którzy są w zasadzie przeciwni wszelkiej reformie wyborczej, ostatecznie głosować będą za zmienioną przez Izbę panów ustawą wyborczą, gdy wszystkie inne stronnictwa oświadczą się za jej odrzuceniem. Byłby to wypadek najbardziej przykry dla kanclerza, który w Izbie panów z wielkim naciskiem stwierdził, iż przez odrzucenie ustawy wyborczej wyrządzonoby szkodę krajowi i sprawie publicznej.

Stan rzeczy w Albanii.

Turcy zdobyli przełęcz Kaczanik, droga więc dla marszu wojsk tureckich od północy i południa stoi znowu otworem. Dzielność wojsk młodotureckich, które pod wodzą Torghuta baszy zaatakowały powstańców, zjednała sobie zupełne uznanie. Dobrze uzbrojeni, a słynący z zaciekłości Arnauci rozproszeni, cofnęli się w wąwozy Karadaghu.

Operacye najbliższej przyszłości polegać będą głównie na ekspedycyach do wnętrza kraju, przedewszystkiem w celu rozbrojenia mieszkańców. W Dyakowie i Ipeku pozostaną silne oddziały dla utrzymania spokoju i porządku w tych najbardziej zagrożonych okręgach. Niema powodu do powątpiewania, iż rząd turecki rozpoczętą akcyę przeprowadzi konsekwentnie do końca i że uda mu się wkońcu prowincyę, która tylko pozornie podlegała Turcyi, ściśle zespolić z państwem.

Po opuszczeniu przez Arnautów wąwozu między Kaczanikiem a Eles-Hanai personal kolejowy oczyścił znowu tor kolejowy z progów i kamieni, którymi go zabarykadowano. Wojsko obsadziło cały wąwóz. Słychać, że Arnauci opuścili swe stanowisko na podstawie rokowań, jakie przeprowadziło kilku ich przywódców.

W okolicy wąwozu Kaczanika panuje spokój. Wojska lewego skrzydła, pozostające pod dowództwem Osmana baszy, badają okolice Gorni i Morawy celem stwierdzenia, których mieszkańców po wsiach brak. Domy mieszkańców, którzy nie usprawiedliwili nieobecności swej, spalono. Przelewu krwi o ile możności unikano. W kilku miejscowościach przyszło do starć z powstańcami; urzędowych sprawozdań brak z powodu przerwy w połączeniu telegraficznem w górnej Albanii.

Usposobienie w górnej Albanii nagle się zmieniło. Arnauci zgodzili się na to, by nie robić nadal rządowi trudności, a starać się tylko o ulgi podatkowe. Ludność Djakowy i Ipeku zgodziła się na to, by uznać sułtana i oświadczyła gotowość walczenia razem z wojskiem tureckiem przeciw powstańcom. Zdaje się, że wobec tego krytyczne położenie minęło.

KRONIKA.

Lwów, 2 maja.

— **Kalendarz.**

Wtorek (3 maja):

Znalezienie św. Krzyża. — Świętosława. — Fteodora.

Wschód słońca o godzinie 4·00 rano, zachód słońca o godzinie 6·42 po południu.

— **Uroczystość rezurekcyjna** według obrządku grecko-katolickiego odbyła się w sobotę wieczorem ze zwykłą ceremonią w cerkwi św. Jerzego. Celebrował JE. ks. Metropolita Szeptycki w otoczeniu członków kapituły i licznego duchowieństwa.

W uroczystości wzięli udział: P. Wiceprezydent Namiestnictwa dr. Juliusz Kleeberg, szef biura prezydyalnego Namiestnictwa, radca Dworu p. Stanisław Grodzicki, reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych, oraz liczna publiczność.

Honory wojskowe pełniła kompania 30 batalionu strzelców, która w czasie uroczystości oddała przepisane salwy.

— **Uroczyste nabożeństwo** na intencyę 119 rocznicy Konstytucyi 3 Maja odprawione zostało dziś przed południem w kościele Archikatedralnym przez ks. Biskupa Bandurskiego w asyście licznego duchowieństwa. — W nabożeństwie wzięły udział tłumy publiczności. Między innymi przybył senat Uniwersytetu, członkowie Rady miejskiej i liczne deputacye Towarzystw ze sztandarami. Przed ławkami, które zajęli profesorowie Uniwersytetu ustawili się pedele z berłami uniwersyteckiemi. Okolicznościowe kazanie wypowiedział ks. Szydelski.

— **Na pamiątkę ślubów** króla Jana Kazimierza i Stanów Rzeczypospolitej odbyła się wczoraj w Archikatedrze pontyfikalna Msza święta, celebrowana przez ks. Biskupa Bandurskiego. Kościół był szczelnie wypełniony publicznością, wśród której zjawiła się Reprezentacya miasta i reprezentacye różnych Towarzystw. Kazanie wypowiedział ks. Szulc. Z wieży ratuszowej powiewały wczoraj z okazyi tej uroczystości chorągwie o barwach miasta.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał-porucznik Józef Ceipek, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku pozostał jednak kierownikiem budowy gmachu Ministerstwa wojny.

Generał-porucznik Józef Tappeiner, komendant 11 dywizyi piechoty, uwolniony został z tej komendy na własną prośbę ze względu na stan swego zdrowia.

Generał-major Emil Wagner, komendant 22 brygady piechoty, zamianowany komendantem 11 dywizyi piechoty.

Pułkownik Karol Rosner, komendant 30 pułku piechoty, zamianowany został komendantem 22 brygady piechoty.

Pułkownik Hugon Reymann, z 97 pp. zamianowany komendantem 30 pp.

Generał-porucznik Rudolf Cankl, przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku, przyczem otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Pułkownik Karol br. Enis, komendant oddziału stadnin wojskowych w Sądowej Wiszni otrzymał order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Podpułkownik Jan Kuźniarski z 40 pp., przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku. otrzymał tytuł i charakter pułkownika z uwolnieniem od taksy.

Generałowi-audytorowi dr. Juliuszowi Albinowskiemu, referentowi w Najwyższym Trybunale wojskowym, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie.

Kapelanem rezerwowym zamianowany ks. Wojciech Grębski z Zakonu OO. Karmelitów w rezerwie uzupełniającej 57 pp.

— **1 maja.** Z okazyi wczorajszego święta robotniczego odbyło się przed południem na placu Gosiewskiego zgromadzenie ludowe przy udziale około 1500 osób, na którem wygłoszone zostały referaty: o ośmiogodzinnym dniu roboczym, ubezpieczeniu na starość i zbrataniu narodów, poczem przyjęto odpowiednie rezolucye.

Po zgromadzeniu uczestnicy jego udali się pochodem ul. Zieloną, Zyblikiewicza, św. Mikołaja, Akademicką, pl. Maryackim i ul. Karola Ludwika pod teatr miejski, zkąd po przemówieniu jednego z przywódców partyi socyalno-demokratycznej rozeszli się do domów.

O godzinie 12 w południe odbyło się w teatrze miejskim dla warstw robotniczych przedstawienie „Moralność pani Dulskiej“.

Równocześnie odbyły się cztery inne zgromadzenia ludowe na placach Zbożowym, Misyonarskim, Starym Rynku i w ul. Słonecznej, na których wygłoszono te same referaty, co na pl. Gosiewskiego.

O przebiegu uroczystości robotniczej w innych centrach otrzymaliśmy następujące doniesienia:

W Wiedniu odbyło się wczoraj przed południem około 60 zgromadzeń robotniczych: przebieg wszystkich zebrań był spokojny. O godzinie 2 po poł. zebrali się robotnicy w swych dzielnicach i podążyli do Prateru. Przed południem było pochmurno, po południu zaczął deszcz padać.

W Bernie mor. zgromadzenia i pochody urządziła autonomiczna morawska organizacya i czesko-niemiecka socyalna demokracya, oraz narodowi socyaliści. Spokoju nie zakłócono.

Także w Grazu uroczystość 1 maja minęła w zupełnym spokoju. Po południu w hali przemysłowej odbył się obchód ludowy, na który robotnicy przybyli w zwartych szeregach.

W Salzburgu z okazyi 1 maja odbyło się zgromadzenie, na którem wygłosił mowę poseł Preissler.

W Tryeście wczoraj przed południem odbyły się trzy zgromadzenia, a następnie pochody, po południu urządzono wycieczki. Ruch tramwayowy był przez cały dzień wstrzymany.

W Budapeszcie stronnictwo socyalno-demokratyczne urządziło wczoraj przed południem przy ogromnym udziale publiczności pochód demonstracyjny do Lasku miejskiego, a następnie zgromadzenie ludowe.

Przebieg uroczystości majowej w Berlinie był spokojny.

Z Paryża donoszą: Liczni członkowie syndykatów odbyli wczoraj przed południem na giełdzie pracy zebrania. Prezydent Unii syndykatów zawiadomił o postanowieniu rządu niedopuszczenia do pochodu i wskazał na skonsygnowanie policyi i wojska. Uchwalono zaniechać projektowanej demonstracyi w Lasku bu-

łońskim i zalecić członkom syndykatów tylko urządzenie przechadzki po bulwarach. Prefekt policyi cofnął zarządzenia, wydane co do ruchu w Lasku bulońskim.

Przebieg manifestacyi był do wieczora spokojny. Tylko w Lasku bulońskim zmuszona była policya rozproszyć zbierające się grupy; pewien policyant odniósł przytem obrażenia, jednego robotnika uwięziono.

Nadeszłe z prowincyi wiadomości donoszą o spokojnym przebiegu obchodu majowego. Jedynie w Marsylii aresztowano członka konfederacyi robotniczej Yvetota z powodu mowy jego, zwróconej przeciw używaniu wojska do służby policyjnej. Zarówno Yvetota, jak i dwu innych uwięzionych demonstrantów wypuszczono niebawem na wolność.

W Arles położono w nocy z soboty na niedzielę pod komisaryatem policyjnym maszynę piekielną, która wybuchła, nikogo jednak nie zraniła.

W Madrycie uroczystość majowa minęła zupełnie spokojnie. Przed pałacem królewskim ustawił się pochód, poczem podążył przed parlament. Po zgromadzeniu uczestnicy rozeszli się w spokoju.

— **Prezydent galic. Dyrekcyi poczt i telegrafów**, p. Ryszard Wopaterni, wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia. Kierownictwo Dyrekcyi poczt i telegrafów objął Wiceprezydent p. Ludwik Pikor.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: Zygmunta Groblewskiego w Kałuszu do Lwowa, Józefa Gromnickiego w Brodach do Kałusza i Dymitra Sieleckiego w Ustrzykach dolnych do Tłumacza.

— **Marya Konopnicka,** jak donoszą z Włoch do *Kuryera Warszawskiego*, ma się mieć znacznie gorzej. Przy łożu poetki prócz p. Dulębianki, czuwa córka, art. dramatyczna Laura Pytlińska.

— **Reorganizacya magistratu lwowskiego.** Wskutek uchwały Rady miejskiej, powziętej dnia 7 kwietnia, przedłożył już magistrat na swej ostatniej sesyi wnioski w sprawie pomnożenia etatu konceptowych urzędników, jakoteż wprowadzenia niektórych zmian organizacyjnych, mających na celu ulepszenie toku urzędowania i uczynienie administracyi sprężystszą.

Powstać mają dwa nowe departamenty. Jeden z nich zajmowałby się zadaniem ogromnie ważnem, mianowicie nadzorem należytym nad Kasami chorych, czem wypełnionoby dotkliwą lukę dotychczasową, zarówno w interesie członków, jakoteż i samychże Kas, które z ulepszonego nadzoru — wobec licznych nowych wymagań ustawowych — osiągną niewątpliwą korzyść.

Drugi nowo powstać mający departament miałby za wyłączne zadanie spełniać zwierzchniczy nadzór nad wszystkimi, dziś już wcale licznymi zakładami i przedsiębiorstwami miejskimi, przez co nadzór ten zostałby ujednostajniony, co leży w interesie ekonomicznego wykonywania wszelkich robót publicznych, potrzebnych dziś dla tego, jutro dla owego zakładu, co od szeregu lat niedomaga i stanowi przedmiot słusznej krytyki Rady miejskiej, prasy i ogółu obywateli.

Ponadto reorganizacya ta ma przynieść i tę bardzo pożądaną nowość, by przez umniejszenie dyrektorowi magistratu t. zw. aprobaty, dać mu możność rzeczywistego, a energicznego kierowania całym, dziś już bardzo rozległym urzędem. W tym celu utworzonych ma być, wedle projektu magistratu kilka nowych posad w VI., VII., VIII. i IX. klasie rangi.

Odnośnych wniosków zażądała Rada miejska niezwłocznie (termin wyznaczyła ośmiodniowy), nie wykluczone więc, że owe reformy zasadnicze wnet już staną się faktem.

— **Olbrzymia budowa dla celów humanitarnych.** Magistrat m. Lwowa uchwalił już wnioski w sprawie ogłoszenia konkursu dla architektów polskich na projekty budowy czterech zakładów humanitarnych, jakie powstać mają przy t. zw. Dubsówce (grunta nabyte od Kosińskich i sp.) będą to: miejski zakład sierot fundacyi im. Czarkowskiej - Golejewskiej, miejskie przytulisko jubileuszowe dla opuszczonych dzieci i takież przytulisko izraelickie. W zakładach tych znajdzie przytułek około 455 dzieci. — Nagrody konkursowe mają być ustanowione w kwotach: 2000, 1000 i 500 koron.

Koszt budowy (prócz gruntu) tych czterech zakładów wyniesie około 700.000 kor. lub więcej, z czego 80.000 kor. ma miasto do dyspozycyi w zapisie ś. p. Czarkowskiej-Golejewskiej, 500.000 koron zapewnionych jest ustawowo w bliskiej już zrealizowania 14-milionowej pożyczce inwestycyjnej, nadto przyczyni się izraelicka gmina wyznaniowa, a znaczne fundusze uzyska miasto z przeszło morgowej realności, w której obecnie zakład sierot mieści się. Przeznaczony na te zakłady grunt obejmuje 13.600 sążni kwadratowych; dla wszystkich wspomnianych zakładów będzie tam wspólny dom administracyjny, domek kwarantanowy, oraz wspólne boiska.

— **Pielgrzymka Sodalicyj Maryańskich do Częstochowy.** W sobotę po południu przejeżdżała przez Kraków pielgrzymka Sodalicyj Maryańskich z naszego kraju do Częstochowy. W Krakowie wsiadł jeszcze zastęp pań i mężczyzn, należących do Sodalicyi. Pielgrzymka jest bardzo poważna, liczy bowiem 260 pań i 180 panów. Wiezie ona jako wotum duży srebny ryngraf Maryański ze złocistym wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i napisem: „Zwyciężałaś — Zwyciężaj!“ Na drugiej stronie wyryta jest lista polskich Kongregacyj Maryańskich. W powrocie, w poniedziałek w południe, pielgrzymka uda się w pochodzie do grobu królowej Jadwigi na Wawelu i złoży jako wotum srebrny mniejszy ryngraf.

— **Popis szermierzy.** W piątek i sobotę wieczorem odbył się w Kasynie wojskowem w Krakowie popis szermierzy z okazyi 10-let. jubileuszu oficerskiego Klubu szermierzy. Na uroczystość przybyło liczne grono szermierzy, którzy przez dwa dni stawali do zawodów o mistrzowstwo.

W turnieju piątkowym w walce na pałasze pierwszą nagrodę otrzymał por. Janisch, mistrzowstwo Krakowa chorąży Kopp. W walce na florety pierwszą nagrodę wziął chorąży Bobkowski. Do turnieju na pałasze stanęło 14, na florety 3 współzawodników.

Do sobotniego popisu stanął szereg oficerów z krakowskiego klubu szermierzy, oraz przybyłych gości. Z podziwem śledzili widzowie świetne *assaut* na florety między por. Suttnerem z Wiener-Neustadt, a prof. Tennerem z Wiednia. Niemniej doskonale wypadło *assaut* na szable między por. Suttnerem a por. Verderberem z Wiener Neustadt.

Między mistrzami fechtunku na pierwszy plan wybijał się przedewszystkiem kapitan Goppold z Krakowa i krakowski fechtmistrz Linneman, oraz fechtmistrz Dworak. *Assaut* między tymi fechtmistrzami należało do pierwszorzędnych.

Po skończonym popisie wręczono zwycięzcom dyplomy, a p. Linnemanowi wieniec laurowy.

— **Obchód rocznicy grunwaldzkiej.** Rada powiatowa krakowska na wczorajszem posiedzeniu wyznaczyła na obchód grunwaldzki 600 kor., łącząc z tem życzenie, by w pochodzie wzięła udział banderya krakusów. Na szkoły kresowe uchwalono ofiarować 500 kor.

— **Z Koła muzycznego.** Doroczne walne zgromadzenie członków odbędzie się w sobotę, dnia 7 maja b. r. o godz. 7 wieczorem. Na porządku dziennym sprawozdanie wydziału i komisyi szkontrującej, wybory, wnioski i interpelacye.

— **Zniżone kolejowe bilety powrotne ze Lwowa do Janowa.** Jak w latach poprzednich, tak też i bieżącego roku sprzedawać będą kasy osobowe na głównym dworcu we Lwowie i biuro miastowe kolei państwowych we Lwowie (pasaż Hausmana) podczas sezonu letniego, t. j. od 1 maju do 15 września włącznie, zniżone bilety powrotne ze Lwowa do Janowa, ważne nietylko w dni świąteczne i niedziele, lecz także i w dni powszednie.

Jazdę do Janowa odbyć można na podstawie biletów powrotnych każdym pociągiem osobowym, odchodzącym według rozkładu jazdy ze Lwowa do Janowa, jazdę zaś z powrotem tylko pociągami wycieczkowymi Nr. 3256 (odjazd z Janowa 12·00 w południe), 3258 (odjazd 8·15 wieczorem) i 3260 (odjazd 8·57 wieczorem tylko w niedziele i święta(.

Powrót z Janowa do Lwowa pociągiem osobowym Nr. 3252 (odjazd z Janowa 7·02 rano) i pociągiem Nr. 3254 (odjaz Janowa 3·50 po południu) na podstawie wyżej wymienionych biletów powrotnych nie jest dozwolony. Takie same bilety powrotne i po tej samej cenie, będą wydawane także na stacyi Lwów-Kleparów.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się we środę, dnia 4 b. m., o godzinie 8 wieczorem odczyt p. Stanisława Rachwała: „O stanie duszy młodzieży w obecnej chwili“. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Tow. opieki nad sierotami we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, dnia 7 b. m., w wielkiej sali ratuszowej o godzinie 5 po południu.

— **Nauka stenografii polskiej.** Na wielostronne życzenia, rozpocznie p. Roman Poliński, nauczyciel i stenograf sejmowy, nowy, praktyczny kurs nauki stenografii polskiej, który trwać będzie, jak wszystkie dotychczasowe, przez 2 miesiące, z wykładami 3 razy tygodniowo, w godzinach popołudniowych. Frekwentanci, względnie frekwentantki, obznajomią się dokładnie z systemem stenografii i ze wszystkimi sposobami skróceń, tak, że w krótkim czasie mogą posługiwać się stenografią w zajęciach biurowych, w których sztuka ta coraz bardziej staje się nieodzowną. Wymagane jest przeciętne wykształcenie, jakie daje niższe gimnazyum, lub szkoła wydziałowa. Bliższych informacyj zasięgnąć można w szkole im. Tad. Kościuszki, przy ul. Czarnieckiego l. 1, (róg placu Bernardyńskiego), począwszy od poniedziałku między godziną 4 a 5 po południu.

— **Rada nadzorcza Towarzystwa »Rodzina«** zbierze się we Lwowie w sali ratuszowej, w niedzielę, 22 maja b. r., o godz. 9 rano.

† **Teodor Talowski,** profesor Politechniki lwowskiej i znakomity architekt polski, według projektu którego buduje się w naszem mieście przepiękny kościół św. Elżbiety, umarł wczoraj rano. Na pierwszą wiadomość o zgonie ś. p. Talowskiego wywieszono żałobną flagę na gmachu Politechniki.

Obszerniejsze wspomnienie pośmiertne genialnego tego architekty-artysty zamieścimy w jutrzejszym numerze.

— **Wieczór deklamacyjny Wł. Woleńskiego** ku uczczeniu rocznicy 3-go Maja odbędzie się dziś w sali Kasyna miejskiego. Początek o godz. 7 min. 30 wieczorem.

— **Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Sofii.** Jak nieodwołalnie już postanowiono, Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Sofii odbędzie się w dniach 5—7 lipca. — Na Zjeździe nakreśli prezes Zjazdu redaktor J. Holecek historyę organizacyi słowiańskich dziennikarzy, a V. T. Veleev wygłosi rzecz o dziejach prasy bułgarskiej.

W drugi dzień Zjazdu odbędzie się walne zebranie wszechsłowiańskiego Związku dziennikarzy.

W czasie Zjazdu odbywać się będzie wystawa pism bułgarskich.

Odbędą się też informacyjne przechadzki po mieście dla zwiedzenia wszystkiego, co w niem zasługuje na uwagę, przyczem wygłoszone zostaną odpowiednie wykłady.

Towarzystwa, należące do Związku, winny nadesłać wykaz swych członków dla pomieszczenia go w publikacyi sofijskiej; wnioski, jakie wniesione będą przez nie na walnem zebraniu i t. d. Zgłoszenia uczestników przesyłać należy jak najrychlej; członkowie rodziny płacą także taksę zjazdową. Nowo przystępujący do Związku członkowie przypuszczeni zostaną jako goście i płacą również 10 koron jako taksę zjazdową.

Zgłoszenia przyjmować będzie do końca maja sekretarz, red. *Nar. Polit.*, Józef Miškowsky w Czeskim Brodzie. Po przyjęciu na listę uczestników Zjazdu i zapłaceniu taksy przesłana będzie z sekretaryatu legitymacya.

Bliższe szczegóły co do jazdy, pobytu i t. p. ogłoszone zostaną po najbliższem posiedzeniu Związku.

— **Wiec lekarzy z Galicyi zachodniej.** W sobotę odbył się w Krakowie bardzo liczny wiec lekarzy z całej Galicyi zachodniej pod przewodnictwem prezesa Izby lekarskiej dr. Schoenguta w sprawie ubezpieczenia społecznego lekarzy. Prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Kader zaproponował, aby wydział lekarski zsolidaryzował się z akcyą wspólną lekarzy i przedsięwziął odpowiednie kroki.

Po wyczerpujących wywodach prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Stanisława Ciechanowskiego i przemówieniach wielu innych, uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Wiec lekarzy, należących do Izby lekarskiej zachodnio-galicyjskiej, protestuje jak najusilniej przeciw ostatnim uchwałom Rady państwa i komisyi do spraw ubezpieczenia społecznego, żąda zaś, aby w ustawie o ubezpieczeniu społecznem zostały utrzymane postanowienia pierwotnego projektu rządowego, ograniczające obowiązek ubezpieczenia do osób, mających mniej niż 2400 kor. ogólnego dochodu rocznego, bez względu na sposób zarobkowania i na formę umowy o pracę. Jeżeliby słuszne żądania lekarzy nie zostały w ustawie uwzględnione, wówczas byliby lekarze zmuszeni usunąć się od współdziałania we wprowadzeniu w życie ubezpieczenia społecznego według takiej ustawy“.

— **Rozprawa karna** przeciw 45 letniej włościance Maryi Hipnarowiczowej, oskarżonej o zabicie swego męża, 70 letniego Marcina, zakończyła się w sobotę po południu.

Na podstawie werdytku sędziów przysięgłych, którzy sześciu głosami potwierdzili, a sześciu głosami zaprzeczyli winę podsądnej, wydał trybunał wyrok uwalniający Hipnarowiczową.

Ponieważ prokurator państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności, zatrzymano podsądną nadal w areszcie śledczym.

— **Sprawa Hofrichtera.** Z Wiednia donoszą: W sobotę o godzinie 6 wieczorem wypuszczono żonę Hofrichtera na wolność, ale śledztwo przeciw niej z powodu podejrzenia o fałszywe zeznania będzie dalej prowadzone.

W sprawie Hofrichtera donoszą z Wiednia następujące jeszcze szczegóły: Hofrichter w czasie onegdajszego przesłuchania złożył jak najdokładniejsze zeznania o swej zbrodni, jednego tylko nie powiedział, a mianowicie, zkąd dostał sinku potasu, który rozesłał do oficerów sztabu generalnego. Władze przypuszczają, że otrzymał go od swego wuja, aptekarza w Freudenthal, na Szląsku.

Hofrichterową przesłuchiwano w piątek do godziny pół do 9 wieczorem, poczem przez noc zatrzymano ją w więzieniu. Podczas przerwy popołudniowej w swem przesłuchaniu w piątek, oświadczyła adwokatowi swej rodziny dr. Pressburgerowi, który ją odwiedził, że jest oburzona na swego męża z powodu jego zbrodni. Zbrodnią tą on ją i jej rodzinę popchnął w nieszczęście i naraził na hańbę.

W sobotę przesłuchiwano Hofrichterową w dalszym ciągu. Po ukończeniu przesłuchania, protokół jej zeznań przedłożono prokuratoryi Państwa, ta jednakowoż nie znalazła żadnego powodu do zatrzymania Hofrichterowej w więzieniu śledczem, wskutek czego o godzinie 6 oznajmiono jej, że jest wolna. O godzinie pół do 7 wieczorem wsparta na ramieniu adwokata dr. Pressburgera, opuściła gmach policyjny i pojechała do domu swej matki przy Habngasse.

Hofrichterowa ma zamiar rozwieść się ze swym mężem, a następnie przenieść się zagranicę, osiąść tam zdala od znajomych i poświęcić się wychowaniu swego syna. Również zamierza poczynić kroki, aby jej syn nie nosił nazwiska ojca, lecz jej panieńskie Gerersdorfer.

Matka Hofrichterowej dowiedziawszy się o przyznaniu się jej zięcia do popełnienia tej strasznej zbrodni, zachorowała.

Krąży pogłoska, iż Hofrichter podczas swych zeznań we czwartek miał powiedzieć, iż ciągły gniew jego żony i wyrzuty, iż w służbie wojskowej do niczego nie doprowadzi, popchnęły go do zbrodni.

Korrespondenz Wilhelm donosi: Przesłuchanie Hofrichtera będzie odbywało się dziś w dalszym ciągu i trwać będzie do ukończenia śledztwa, poczem zostanie wypracowany nowy końcowy ustęp aktu oskarżenia dla sądu wojennego. Rozprawa prawdopodobnie nie odbędzie się przed połową maja; jak się zdaje potrwa dwa do trzech dni.

— **Ślub.** W sobotę o godz. 6 wieczorem odbył się w kościele św. Antoniego we Lwowie ślub panny Kazimiery Capińskiej, córki ś. p. Jana i Jadwigi z Wnorowskich, z p. Aleksandrem Romualdem Zarzyckim, koncypistą Namiestnictwa.

(△) **Sędziowie przysięgli.** Lista służbowa powołanych na urząd przysięgłych w III zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych, rozpoczynającej się 17 maja b. r., przedstawia się w sposób następujący:

Przysięgli główni pp.: Axentowicz Józef, b. właściciel dóbr, Lwów; Brandler Mojżesz, właśc. realności, Lwów; Burkiewicz Teodor, piekarz, Lwów; dr. Chiger Mojżesz, adwokat, Lwów; Demeter Józef, majster rzeźnicki, Lwów; Deryng Władysław, urzędnik Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Lwów; Domiczek Karol, elektrotechnik, Lwów; dr. Gorecki Tadeusz, adwokat, Lwów; Gottfried Karol, dyrektor Towarzystwa „Petroleum“, Lwów; Jahl Maksymilian, majster kominiarski, Lwów; Kohlhepp Ludwik, dzierżawca hotelu, Lwów; Komornicki Stefan, wicesekretarz Wydziału krajowego, Lwów; Korczyński Łukasz, urzędnik prywatny, Kleparów; Koropiowski Teofil, dysponent handlowy, Lwów; Kronik Józef, właściciel dóbr, Lwów; Krzysztofowicz Jan, właściciel dóbr, Artasów; Kwiatkowski Józef, sekretarz magistratu, Lwów; dr. Landes Abraham, adwokat, Lwów; Linder Józef, inżynier, Lwów; Ludwig Mikołaj, kupiec, Lwów; Łoziński Konrad, inżynier Wydziału krajowego, Lwów; Makarewicz Juliusz, profesor Uniwersytetu, Lwów; dr. Nussbaum Józef, profesor Uniwersytetu; dr. Parnas Emil, adwokat, Lwów: Pawłowski Jan Stanisław, kupiec, Lwów; Piórkiewicz Józef, urzędnik galic. Kasy oszczędności. Lwów; Postępski Edmund, inżynier, Lwów; Romański Franciszek, urzędnik asekuracyjny, Lwów; Silberstein Adolf, optyk, Lwów; Stanek Wilhelm, właściciel dóbr, Wiszenka; Starkel Juliusz, urzędnik prywatny, Lwów; Teliczek Adolf, masarz, Lwów; Winkler Maksymilian, kupiec, Lwów; Zalewski Ludwik, właściciel, cukierni, Lwów; Ziembiński Józef zarządca drukarni, Lwów; dr. Zion Leon, adwokat, Lwów.

Przysięgli zastępcy pp.: Balas Michał, kupiec, Lwów; dr. Blumenfeld Bruno, adwokat, Lwów; Breiter Wilibald, inżynier, Lwów; Czerwieński Władysław, kupiec, Lwów; Doncker Maurycy, kupiec, Lwów: dr. Kwietniewski Kazimierz, prof. Uniwersytetu, Lwów; Piątkowski Stanisław, urzędnik prywatny, Lwów; Swoboda Józef, majster ślusarski, Lwów; Żółtowski Jan, majster kowalski, Lwów.

(△) **Śmiertelny wypadek.** Dziś rano na Zniesieniu w realności Goldhammerowej, właścicielki łazienek, straciło życie dwu robotników 40-letni Jojne Lipschütz i 30-letni Jan Lewicki. Polecono im wyczyszczenie głębokiej studni, znajdującej się na dziedzińcu wymienionej realności, przyczem nie zbadano w odpowiedni sposób, czy w studni tej niema trujących gazów. Robotnicy weszli do studni i nie wydostali się już więcej na wierzch, ulegli bowiem zatruciu gazami. Musiano wezwać strażaków ogniowych, którzy z narażeniem życia wyciągnęli już tylko obu bez życia. Wprawdzie Pogotowie ratunkowe zastosowało natychmiast sztuczne oddechanie, ale nie zdołało ich odratować.

(△) **Zamach samobójczy.** W parku Kilińskiego postrzelił się wczoraj wieczorem młody, około 20-letni mężczyzna, z wyglądu rzemieślnik. Kula rewolwerowa utkwiła mu w podgardlu. Na ławce znaleziono kartkę, na której desperat skreślił swoje nazwisko z prośbą, aby o samobójstwie zawiadomić matkę. Nazywa się on Stanisław Ochowicz.. Jako przyczynę samobójstwa podał niechęć do życia. Pogotowie ratunkowe odstawiło Ochowicza w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

(△) **Ogień piwniczny** wybuchł wczoraj w domu przy ul. Dominikańskiej l. 9. Nagromadzona tam była w wielkiej ilości słoma z opakowania mebli. Kto wzniecił ogień, nie wiadomo. Straż pożarna rychło ogień stłumiła i w ten sposób zapobiegła znaczniejszej szkodzie.

(△) **Przypadkowe otrucie.** Zarobnik Jan Wrona, lecząc się za pomocą zażywania kamfory, połknął tak wielką dozę tego lekarstwa, że zatruł się. Musiano wezwać pogotowie ratunkowe, które udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Zgubiono:** w drodze w ulicy Teatralnej do parku Kilińskiego srebrną torebkę, wartości 40 kor.; w drodze z ul. Słowackiego na ul. Brajerowską złoty zegarek damski bez koperty, wielkości 2 halerzówki, wysadzany brylancikami, wartości 450 kor.

△ **Ogień piwniczny** wybuchł w sobotę w realności przy ul. Łukasińskiego l. 4, gdzie z niezbadanej przyczyny zapaliła się nagromadzona tam słoma. Straż pożarna usunęła wkrótce groźne niebezpieczeństwo. Spaliły się około dwie fury słomy i ramy drewniane do pakowania mebli. Szkoda wynosi kilkaset koron.

△ **Nieostrożna jazda.** Na placu św. Jura najechał w sobotę wieczorem jakiś woźnica na 5-letnią Helenę Serbisównę. Dziecko dostawszy się pod konie, odniosło znaczne obrażenia, które opatrzyło jej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Drugi wypadek nieostrożnej jazdy zdarzył się się w ulicy Teatralnej, gdzie dorożkarz nr. 205 najechał na czeladnika piekarskiego Jonasa Ohringera i powalił go na ziemię. Ohringer skaleczył się dotkliwie w prawą rękę, a nadto zniszczył sobie ubranie.

△ **Czteroletnią dziewczynkę** Stefanię Turkiewiczównę, błąkającą się w sobotę wieczorem po ulicach, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież pularesu, zawierającego 9 kor. 90 hal. na szkodę robotnika ze Starego Sioła Wasyla Worotniaka oddano do aresztów policyjnych 19-letniego Ignacego Kurzeję.

Na strych realności przy ul. Jakóba Strzemię l. 14 włamali się złodzieje i skradli p. Kazimierzowi Wejdowskiemu garderobę męską, bieliznę i pościel, wartości 600 kor.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Andrzej Kramer, rewident kolei państwowych, w 41 r. życia; Julian Wang, inżynier, weteran z r. 1863, w 67 r. życia;

w Krakowie, Ignacy Schindler, aptekarz i burmistrz m. Bolechowa, w 42 r. życia; Józef Menschek, emer. starszy komisarz straży skarbowej, w 79 r. życia; Emil Huet, b. właściciel dóbr ziemskich i weteran z r. 1863, w 73 r. życia.

(D) **Hospicyum dla księży polskich w Rzymie.** Piszą nam z Rzymu: Od roku przeszło agituje się sprawa założenia w Rzymie hospicyum dla księży Polaków, przybywających do Rzymu. Potrzeba takiego instytutu leży jak na dłoni, albowiem co roku przybywają do Rzymu nasi księża bądź to dla nauki w Akademii papieskiej, bądź w interesach kościelnych i nie posiadają swojej gospody. Rzeczpospolita miała niegdyś takie hospicyum własne, założone przez kardynała Hozyusza i Annę Jagiellonkę, ale dzisiaj ono jest własnością rządu rossyjskiego. Wszystkie inne narody katolickie mają swoje hospicya. Słusznie zatem podniesiony został projekt (przez ks. F. hr. Ledochowskiego T. J.), aby takie polskie hospicyum ufundować. Zaczęto zbierać składki, nasi biskupi zdeklarowali złożyć część funduszów potrzebnych na ten cel i dzisiaj myśl ta już o tyle dojrzała, że podczss narad, jakie tu odbyli biskupi nasi u ks. Arcybiskupa A. Symona, za ich ostatniej bytności w Rzymie, postanowione zostało nabycie wielkiego pałacu w dzielnicy zwanej Prati di Castello, t. j. za zamkiem św. Anioła i utworzenie tamże „Domu dla księży przyjezdnych". Oczywiście, że i księża innych narodowości mogliby tamże zajeżdżać i za skromną opłatą, jak wszyscy, mieć przyzwoite utrzymanie. Sądzą, że wszyscy księża z świata słowiańskiego mile powitają ten projekt, którym zajmują się ks. Ledochowski i arcybiskup Symon. Dotychczas biskupi zatrzymują się albo w Kolegium polskiem, albo u SS. Nazaretanek, lub u SS. Zmartwychwstanek, wreszcie w hotelach i tak czynią też i księża. Założenie więc hospicyum jest ze wszech miar pożądane.

— **Wypadek na kolei.** Z Krakowa donoszą: Dnia 26 b. m., o godzinie 6·30 rano pociąg kolei obwodowej, zdążający z Bonarki w stronę Krakowa, najechał na idącego torem kolejowym wzdłuż ulicy Piotra Michałowskiego robotnika murarskiego, 21 letniego Rudolfa Głogowskiego. Głogowskiego, który odniósł ciężkie obrażenia czaszki odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego do szpitala św. Łazarza. Kto ponosi winę w wypadku, na razie nie stwierdzono. Przesłuchana przez organa policyjne siostra Głogowskiego podała, że brat jej udał się wczas rano do roboty na Nową wieś i aby sobie skrócić drogę, szedł torem kolejowym; nie dosłyszawszy wskutek przytępienia słuchu nadchodzącego pociągu, nie usunął się prawdopodobnie na czas i został przejechany. Dalsze śledztwo zarządzono, a o wypadku zawiadomiono prokuratoryę Państwa w Krakowie.

— **Wzlot austryackiego monoplanu.** W sobotę odbył się w Wiedniu pierwszy wzlot austryackiego monoplanu „Etrich II." Pozostał on w powietrzu przez 25 minut w wysokaści 35 metrów.

— **Krajowa wystawa istryjska.** Wczoraj odbyło się w Capo d'Istria w obecności naczelników władz otwarcie pierwszej krajowej wystawy istryjskiej. Na otwarcie wystawy przybyli liczni goście z Tryestu.

— **Uwięzienie mordercy po upływie trzech lat.** Z Wiednia donoszą: Starostwo w Dolinie przed niejakim czasem zawiadomiło dyrekcyę policyi w Wiedniu, że 32-letni młynarz Jakób Desiatynek recte Alterowicz z Besarabii, który mieszkał w ostatnich latach w Dolinie, poszukiwany jest przez sąd w Czerniowcach za zbrodnię morderstwa. W sobotę policya wiedeńska aresztowała Desiatnyka. Zeznał on podczas swego przesłuchania, że przed 3 i pół laty w Besarabii zamordował niejakiego Salamana, rozbiwszy mu kamieniem głowę, a to z powodu, że Salaman uwiódł jego żonę. Desiatnyka odstawiono do sądu.

— **Zgon komendanta V korpusu w Preszburgu.** W sobotę wieczorem zmarł w Preszburgu komendant V korpusu, generał kawaleryi Antoni bar. Winzor, przeżywszy 66 lat.

— **Echa katastrofy w fabryce zapałek w Szegedynie.** W sobotę wypuszczono na wolność starszego maszynistę i dozorcę maszyn fabryki zapałek w Szegedynie, w której przed kilku dniami zdarzyła się katastrofa. Obaj objęli ponownie posady swe w fabryce. Śledztwo w sprawie katastrofy toczy się dalej.

— **Kradzież na kolei warszawsko-wiedeńskiej.** Z Warszawy donoszą, że z pośród służby kolei warszawsko-wiedeńskiej aresztowano w tych dniach 22 funkcyonaryuszów za systematyczne uprawiane kradzieży towarów.

— **Bjoernstjaerne-Björnson.** W sobotę o godz. 11·30 przed południem przybyły do Kopenhagi zwłoki Björnsona. Na dworcu zjawili się wszyscy ministrowie, członkowie parlamentu, literaci, dziennikarze, przedstawiciele Uniwersytetu i innych korporacyj. Trumnę do rydwanu żałobnego nieśli przyjaciele zmarłego i członkowie Towarzystw literackich. Za trumną postępowali dwaj synowie poety. Ulice miasta, którymi szedł kondukt, były żałobnie przystrojone, sklepy były zamknięte. W porcie urządzono katafalk, na nim postawiono trumnę, poczem wygłosił mowę prezydent ministrów. Orkiestra odegrała choral żałobny. Następnie zwłoki przewieziono na pancernik norweski „Norge".

— **Zmiana wyznania w Rossyi.** Przy przejściu z prawosławia na inne wyznanie podawało się dotychczas w Rossyi zawiadomienie do władz administracyjnych, te zaś, po porozumieniu z władzami duchownemi prawosławnemi, zawiadamiały o tem władze duchowne odpowiedniego wyznania. Na tej zasadzie zapisywano do ksiąg wyznaniowych zmieniającego religię, który wszakże w pasporcie pozostawał prawosławnym. W celu uniknięcia wynikających z tego powodu nieporozumień, ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło obecnie właściwym władzom administracyjnym, aby na żądanie osób, zmieniających religię prawosławną, wydawały im zaświadczenia o zmianie wyznania, na mocy których to dokumentów wykreślanoby daną osobę z ksiąg metrykalnych wyznania prawosławnego, przepisując na właściwe.

— **Parcelacya majoratów w Królestwie Polskiem.** W ostatnich czasach bardzo wielu właścicieli majoratów i dóbr poduchownych otrzymało pozwolenie na rozparcelowanie tych majątków pomiędzy włościan bez różnicy wyznania z pierwszeństwem dla włościan okolicznych. Nadeszły pozwolenia na rozparcelowanie między innymi majątków następujących: Skaszyn, w powiecie włocławskim, majorat Aleksandra Krusse; Grodztwo Kowal, majorat rotmistrza Aw. Menjandera, folwarków: Gołębiów, Babiborów, Kuczów i Baby z majoratu Starynkiewicza w pow. kutnowskim, Krośniewice i Rdutów poduchowny w tymże powiecie; Wstowo w pow. nieszawskim, własność sukcesorów Nipanicza. W ostatnich czasach podjęto też starania o pozwolenie rozparcelowania majątku Przedecz, majora Kołzakowa.

Kronika prowincyonalna.

§ Wystawa reklamowa wyrobów krajowych odbędzie się w Żółkwi staraniem tamtejszego Towarzystwa „Pomocy przemysłowej" w czasie od 3 do włącznie 18 września b. r.

§ Polskie Tow. gimn. Sokół w Janowie koło Lwowa urządza 8 b. m. uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu. Dnia tego po południu odbędzie się o godz. 3 bardzo urozmaicona zabawa ogrodowa na górze królewskiej, a wieczorem o godz. 9 raut z tańcami w hotelu kolejowym. Wstęp na zabawę 30 hal. na raut 1 kor. od osoby.

§ Śmierć od kopyta końskiego. W stajni na obszarze dworskim w Szczawnicy wyżnej, powiatu nowotarskiego, zdarzył się w tych dniach śmiertelny wypadek. Oto jeden z koni, gdy go czyścił parobek Józef Kowalik, tak ugodził Kowalika silnie w pierś, że Kowalik wskutek odniesionych obrażeń poniósł śmierć.

§ Pięć gospodarstw włościańskich, wartości 12.000 kor., spłonęło onegdaj w Stanisławczyku, powiatu brodzkiego. Pożar spowodowali chłopcy, którzy strzelali z klucza w pobliżu jednej ze stodół.

§ Zamach samobójczy. W ubiegły piątek dokonał w Chrzanowie strasznego zamachu samobójczego kierownik tamtejszego Kołka rolniczego Gumowski, który polał się naftą, a następnie podpalił. Ciężko poparzonego przywieziono do Krakowa do szpitala św. Łazarza. Jak słychać, zamach pozostaje w związku z urzędowaniem kasowem Gumowskiego.

§ Zmiana własności. Dobra Wojnicz z przyległościami wraz z browarem, młynem parowym Szczepanowice, p. Zygmunta Jordana, przeszły na własność pp. Stanisława i Karola Homolacsów.

§ Straszne morderstwo. We wsi Bazarze, w powiecie czortkowskim, zdarzył się w tych dniach wypadek skrytobójczego zamachu na życie włościanina Wasyla Humeniuka przez jego żonę Maryę i jej kochanka, Maksyma Woźniaka. Gdy Humeniuk powrócił wieczorem do chaty w stanie nietrzeźwym, żona jego i Woźniak, skoro Humeniuk zasnął, zawiązali mu głowę i bok szmatami, napojonemi naftą i podpalili. W krótkim czasie po wyjściu obojga z chaty natrafili sąsiedzi na zwęglone zwłoki Humeniuka. Zbrodniarzy aresztowano i odstawiono do sądu w Czortkowie.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa budownictwa miejskiego. Wczoraj odbyło się w Berlinie otwarcie wystawy budownictwa miejskiego. W wystawie biorą udział stołeczne miasta zagranicy.

* Międzynarodowa konferencya dla zwalczania handlu dziewczętami w Paryżu wypracowała konwencyę dyplomatyczną, która w przyszłym tygodniu będzie podpisana. Opracowano także projekt co do obrazów nieprzyzwoitych. Ma być on przedłożony poszczególnym rządom. Następnie uchwalono podpisanie umowy administracyjnej, stwarzającej międzynarodowe biuro dla zwalczania pornografii.

* Nowe Muzeum kolonialne. W Tervueren — jak telegrafują z Brukseli — poświęcono w sobotę po południu w obecności króla belgijskiego nowe Muzeum kolonialne i równocześnie otwarto światową wystawę kolonialną,

* Strejk górników w rewirze węglowym w Pittsburgu osłabł.

* Zniszczenie balonu. Z Brukseli telegrafują: Balon „Fleuruf" oderwał się w czasie napełniania go gazem i podniósł się w powietrze bez załogi. Balon uległ zupełnemu zniszczeniu.

* Strejk marynarzy w Marsylii Strejkujący wtargnęli wczoraj z kijami na pokład jednego okrętu i zmusili pracujących do opuszczenia go.

* Nowi bracia syamscy. W Rossitz koło Altenburga, w Saksonii, przyszli onegdaj na świat dwaj chłopcy, zrośnięci z sobą tułowiem.

* Ślub milionera ze śpiewaczką. Znana śpiewaczka operowa, głośna z piękności, Lina Cavallieri, ma poślubić milionera amerykańskiego, Roberta Chanbera, syna byłego gubernatora Nowego Jorku.

* Japońska wystawa obrazów w Abo została — jak donoszą z Helsingforsu — na rozkaz generał-gubernatora zamknięta, ponieważ obrazy obrażały armię.

Jak donosi *Agencya Petersburska*, policmajster w Abo ma się w ciągu tygodnia podać do dymisyi.

* Wypadek automobilowy. Koło lasku miejskiego w Kolonii najechał onegdaj pewien automobil z czterema pasażerami tak silnie na drzewo, że wszyscy z niego wypadli. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, dwie są ciężko ranne, jedna lekko.

* Morderstwo i samobójstwo kapitana. Kapitan artyleryi Boblique przybył onegdaj do Paryża z Vincennes, gdzie znajduje się jego pułk i prosto z dworca pojechał do swego teścia Simona Davida, bogatego rentyera, dawniej właściciela wielkich jatek. David, liczący 68 lat życia, ślepy i porażony starzec, żył w niesnaskach z zięciem z powodu spraw spadkowych. Krytycznego dnia powstał pomiędzy nimi znowu na tem tle spór, w czasie którego Boblique strzałem z rewolweru położył teścia trupem. Zabójca wyszedł następnie do drugiego pokoju i tam sobie odebrał życie.

Notatki literacko-artystyczne.

V. wystawa wiosenna we Lwowie. Wczoraj otwarto „V. wystawę wiosenną" w salonach Tow. Przyj. Sztuk pięknych. Wystawa jest wyjątkowo słaba. Tłumaczy się to chyba tem, że artyści zajęci są przygotowaniami i kończeniem prac swoich na „Wystawę powszechną", wstrzymali się przeto z wzięciem udziału w obecnej wystawie. Nie można również pochwalić tego „wyławiania" nowych, nieznanych „talentów", których prace, będące dopiero próbą, czasem dość nieudolną, komisya artystyczna przyjmuje zupełnie bezkrytycznie. Przyznajemy niewątpliwie zasługę zarządowi, który niejednokrotnie okazał szczęśliwą rękę w wyborze dzieł nowych i nieznanych artystów, którzy bardzo szczęśliwie „zadebiutowali" w lwowskim Salonie, ostatni jednak wybór, właściwie przyjęcie jakby na ślepo, niedołężnych i nie, lub bardzo mało mających ze sztuką wspólnego, obrazków, nie przystoi zupełnie mającemu coraz lepszą opinię i wysoce pożytecznemu Tow. Przyj. Sztuk pięknych, które ma już tyle zasług w rozwoju polskiej twórczości artystycznej. W imieniu też tej twórczości, musimy z całą stanowczością wystąpić przeciwko urządzaniu tego rodzaju „wystaw", które smak publiczności mogą tylko spaczyć; trzeba było raczej wystawy nie otwierać i to wystawy „wiosennej", będącej wszędzie niejako świętem artystycznem, niż występować z kolekcyą szkolnych, słabych malowideł, które poważnie krytykować nie można. Sztuka polska, którą i tak swoi wszędzie pospolitują, jak to również stało się na wystawie weneckiej, tak dalece, że nie dopilnowano nawet pisowni nazwisk artystów w katalogu! — o czem obszerniej napiszemy w tych dniach — ta sztuka, której dziś już należy się jedno z naczelnych miejsc w świecie, a której my sami ciągle jeszcze nie znamy i.... ją ignorujemy, niechże przynajmniej w instytucyach do tego powołanych, nie będzie krzywdzona, niech nie dopuszcza się do tego, aby tam, gdzie niejednokrotnie wisiały obrazy będące rzetelnym jej wyrazem, pstrzyły się malunki jej ubliżające! Salon naszego Towarzystwa, to nie szkoła ani skład ramiarski, który zapycha się byle czem, ale miejsce przeznaczone tylko dla artystów prawdziwych, których tego rodzaju „wystawami" zniechęca się i odtrąca. Mamy nadzieję, że zarząd Towarzystwa sam to zrozumie i na przyszłość nie zechce narażać się na nieprzyjemne dla siebie i dla piszącege te słowa, uwagi, podyktowane zresztą tylko życzliwością dla znanej ruchliwości zarządu i komisyj, które tym razem, same to przyznają, zbłądziły. *Errare humanum est, sed....* i t. d. — niechże pamięta o tem Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych, któremu dotychczas nie szczędziliśmy słów zachęty w pracy i uznania za dotychczasową działalność artystyczną.

Na obecnej wystawie do najlepszych rzeczy, które jako tako ratują honor Salonu, należą obrazy Tetmajera, Gutowskiego, Trusza i kilku jeszcze innych, prócz tego parę doskonałych rzeźb prof. Laszczki.

Nadto tego mają jeszcze posłać dzieła swoje: p. St. Janowski i p. Br. Rychter-Janowska.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy niebawem. *Art. S.*

Michał Soleski. „Przędziwo Arachny". Kraków. G. Gebethner i Sp. 1910.

(z. s.) W kilku szkicach (dwa o charakterze nowellistycznym) i rozprawach, omawia autor barwnym stylem tematy — jak się sam wyraża — „z pogranicza sztuki i filozofii". W szeregu drugich wyróżnić należy studyum o Kancie i Nietzschem, a poniekąd i o Hipolicie Tainie; z pośród pierwszych zaś zwracają na siebie uwagę indywidualnem ujęciem przedmiotu „Przędziwo Arachny" i „Dekameron szatański".

Romuald Minkiewicz. „U wiecznych wrót tęsknicy". Warszawa. Nakład Kasy przezorności pomocników księgarskich. Skład główn w księgarni G. Gebethnera i Spółki. 1910.

(z. s.) Autor powyższej pracy, gorący admirator Wyspiańskiego, Kasprowicza i Staffa, w trzech szkicach, nazwanych roździałami (razem bowiem złączone tworzyć mają dopiero zupełny obraz jego impresyjnych wrażeń i celowych badań) cytuje dłuższe i krótsze ustępy z poematów wielbionej przez się trójcy. Cytaty te sprzęga dłuższemi i krótszemi wiązadłami własnej prozy, promieniejącej niekiedy jak bańka mydlana barwami tęczy, lecz rozpływającej się niemal natychmiast w mętnym chaosie napuszonych i niejasnych frazesów, w których toną filozoficzne i artystyczne jego poglądy, nie umotywowane należycie i zrozumiale. Wprawdzie powiada w przedmowie: „Daję to, co dla mnie w utworach trzech tych poetów najdroższe jest i najwyższe, co mnie w nich uderza, zachwyca i boli" — lecz to zastrzeżenie właśnie, zamknięte w słowach „dla mnie", sprawia, że w wizerunkach p. Minkiewicza widzimy duchową istotę poetów sklejoną ze strzępów, nie należących do jednolitych myślowych całości, a ich idee wypaczone na korzyść urojeń i uprzedzeń, względnie tylko bliskich przekonaniom i ideałom Staffa, Kasprowicza i Wyspiańskiego. Stara się on owo narzucenie swojego „ja" komentowanem usprawiedliwić zapewnieniem, że nie jest i nie chce być fachowym krytykiem i estetą, jeno „człowiekiem z duszą, sercem, myślą i wolą", szukającym w utworach poetów „człowieka i piękna jego prawdy", lecz przy metodzie, którą się posługuje do ujęcia i omówienia indywidualnych znamion człowieka i piękna, wyrażonego w jego prawdzie, omija główne i najcharakterystyczniejsze cechy osobowości, a uwydatnia drugo i trzeciorzędne, uolbrzymiając je

karykaturalnie w taki sposób, w jaki uolbrzymia i karykaturuje twarz ludzką wypukłe zwierciadło. Tego rodzaju tendencyjna robota, wypełniona niemal wyłącznie jaźnią komentatora, nie wzbogaca skarbca krytyki nowoczesnej, a poetów, o których mowa, nie tłumaczy i nie popularyzuje wśród wykształconych czytelników dla których chyba Wyspiański tworzył, a Kasprowicz i Staff tworzą swoje dzieła.

»Lamus«. (Zeszyt piąty, tomu II. zeszyt pierwszy). Zawsze w tak samo wytwornej, artystycznej formie zewnętrznej, pojawił się w druku nowy zeszyt *Lamusa*. W części pierwszej, poświęconej czasom współczesnym, zwanej „Dzisiaj“ zamieszcza następujące prace:

P. Szarzyńskiego: „Carmina tristia“; Fr. Mirandolli: „Tropy“. Z antologii francuskiej przekłady Juliusza Laforgue, Fr. Mirandolli, Emila Verhaerena, K. Rychłowskiego; „Bogu nieznanemu“, wiersz J. Jedlicza; „Nieznany obraz przypisywany Rembrandtowi“, Z. Batowskiego; „O prochy Słowackiego“, J. Gw. Pawlikowskiego, „Polonica“ P. Ettingera. W dziale „Wczoraj“ znajdujemy: L. Birkenmajera: „Mikołaj Kopernik a zakon krzyżacki“, „Historya medalami zaświadczona“ — odbitka z *Dziennika Poznańskiego* z r. 1872; Artur Grottger, „Z listów artysty“ — wiosna 1867 r.; Adama Mickiewicza „Listy“, podał Józef Kallenbach.

Do zeszytu dodano ilustracye: na okładce ornament wedle rytu D. Chodowieckiego, J. P. Norblina „Starzec piszący“, akwaforta podług Rembrandta; Rembrandt (rzekomo) „Starzec piszący“, Mikołaj Kopernik, Facsimile nieznanych listów.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W poniedziałek po raz 3 „Pani Mouton“, komedya w 3 aktach A. Sylvana i Monezy-Eona.

We wtorek wyjątkowo o godz. 3 po poł. ku uczczeniu Konstytucyi 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny w 5 akt. ze śpiewami A. W. Lasoty.

We wtorek o godz. 7·30 wieczorem „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

We środę po raz 16 „Roz wódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

We czwartek o godz. 3·30 po poł. „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 akt. J. Offenbacha. Pani Stanisława Korwin-Szymanowska wystąpi w trzech rolach Olimpii, Giulietty i Antonii.

We czwartek o godz. 7·30 wieczorem po raz 4 „Pani Mouton“, komedya w 3 aktach A. Sylvana i Monezy-Eona.

W piątek po raz 1 (nowość) „Zabiegi o męża“, komedya w 3 aktach Ludwika Berniere, tłumaczyła Marya Zawiejska.

W sobotę o godz. 3·30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach Humperdincka, w partyi „Jasia“ wystąpi trzeci raz Henryka Korska.

W sobotę o godz. 7·30 wieczorem po raz 34 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa.

W niedzielę o godz. 3·30 po poł. „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami Gabryeli Zapolskiej.

W niedzielę o godz. 7·30 wieczorem po raz 18 „Walc miłości“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 2 „Zabiegi o męża“, komedya w 3 aktach Ludwika Berniere.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek 3 „Sędziowie“, tragedya w 1 akt. w 2 odsłonach Stanisława Wyspiańskiego.

„Warszawianka“, scena dramatyczna Stanisława Wyspiańskiego.

Środa 4 „Srebrne szczyty“, komedya w 4 aktach Tadeusza Konczyńskiego. (Ceny zniżone(.

Czwartek 5 po poł. „Judyta“, tragedya w 4 aktach Fryderyka Hebla. (Ceny zniżone do połowy).

Czwartek 5 wieczorem „Eros i Psyche“, powieść sceniczna w 6 odsłonach Jerzego Żuławskiego.

Piątek 6 „Nora“, dramat w 3 aktach H. Ibsena.

Sobota 7 Nowość; „Simona“, sztuka w 3 aktach Brieux.

Niedziela 8 po południu „Kordyan“, poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego. (Ceny zniżone do połowy).

Niedziela 8 wieczorem. Nowość. „Simona“, sztuka w 3 aktach Brieux.

Poniedziałek 9 „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahr'a.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Towarzystwo kolei Północnej. Na sobotniem posiedzeniu rady nadzorczej Towarzystwa kolei Północnej, odbytem w Wiedniu, uchwalono z czystego zysku, wynoszącego 18 milionów koron, rozdzielić dywidendę 180 koron, a superdywidendę $57^1/_2$ kor.

Galic. akcyjne Zakłady górnicze. Na sobotniem walnem zgromadzeniu „Galic. akcyjnych Zakładów górniczych“ sprawozdawca stwierdził, że wyniki roku bieżącego są mniej korzystne, niż wyniki roku poprzedniego skutkiem złych stosunków w interesie węglowym. Sprawozdanie przyjęto jednomyślnie bez dyskusyi do wiadomości. Uchwalono rozdzielić z czystego zysku 7 prc. dywidendę.

OSTATNIA POCZTA.

* Rada naczelna i posłowie Polskiego stronnictwa ludowego obradowali przez cały dzień wczorajszy w Tarnowie, pod przewodnictwem prezesa Stapińskiego tudzież wiceprezesów Bernadzikowskiego, Bojki i Greka.

W sprawie reorganizacyi stronnictwa uchwalono rozdział naczelnych stanowisk w P. S. L., a połączone z tem zmiany przeprowadzi nowa rada naczelna, wybrana przez kongres, który postanowiono odbyć dnia 12 czerwca w Tarnowie.

Na porządku obrad kongresu będzie między innemi sprawa sejmowej reformy wyborczej i sprawa zawodowej organizacyi rolniczej.

Na wczorajszem posiedzeniu rada naczelna uznała nadto potrzebę założenia towarzystwa politycznego p. t.: „Polskie stronnictwo ludowe“ z siedzibą w Krakowie i upoważniła zarząd stronnictwa do przedsięwzięcia potrzebnych starań.

W sprawie przyjęcia *Przyjaciela Ludu* na własność stronnictwa przyjęto do zatwierdzającej wiadomości gotowość odstąpienia przez p. Stapińskiego tego organu, a szczegółowy układ przeprowadzi wydział rady naczelnej.

W końcu uchwalono następujące dwie rezolucye:

„I. Rada naczelna P. S. L. poleca zarządowi stronnictwa, aby sprawy koncesyj szynkarskich jak najusilniej pilnował w następujących kierunkach:

1. aby gminom, które nie chcą mieć żadnego wyszynku i dały temu wyraz przez uchwałę rady gminnej, żadnej koncesyi szynkarskiej nie narzucano;

2. aby przestrzegano uchwały sejmowej i w żadnym razie więcej koncesyj, niż jedną na 800 dusz na wsi, a w miastach jedną na 500 dusz nie udzielano;

3. aby nie udzielano ani bezpośrednio, ani pośrednio koncesyj szynkarskich właścicielom, czy dzierżawcom gorzelń, browarów i t. p. fabryk napojów spirytusowych;

4. udzielenie koncesyj szynkarskich obszarnikom byłoby tylko furtką do utrzymania karczmarstwa w dawnej postaci i przy pomocy dawnych szynkarzy, obcych z interesu i uczucia potrzebom naszego społeczeństwa, dlatego należy stanowczo tę furtkę zamknąć;

5. gdzie już ma być udzielona koncesya, tam należy domagać się stanowczo, aby to stało się w zgodzie z opinią rady gminnej i na rzecz tych osób, które rada gminna wskazała, względnie wskaże“.

„II. Rada naczelna wzywa posłów P. S. L., aby z całą stanowczością przeciwdziałali opodatkowaniu zapałek, jako niezbędnego artykułu dla wszystkich warstw ludności, a więc i tych najbiedniejszych, dla których 5 koron nowego podatku rocznego z tego tytułu byłoby znów utrudnieniem egzystencyi. Równocześnie z wyższem opodatkowaniem wódki powinno nastąpić równomierne opodatkowanie piwa, wina, koniaku i t. p. Podatek domowo-klasowy dla jedno i dwuizbowych domów mieszkalnych, powinien być czem rychlej zniesiony. Posłowie P. S. L. powinni dołożyć usilnych starań, aby przy sposobności zmiany ustawodawstwa podatkowego zapewnić jako wolne od zajęcia i egzekucyi takie samo *minimum* egzystencyi, jakie przysługa urzędnikom, względnie podatnikom osobisto-dochodowym. Rada naczelna stwierdza stanowczo, że wszelkie dalsze obciążanie jakimikolwiek podatkami ludności chłopskiej uczyniłby musiało egzystencyę chłopską wręcz niemożliwą. Wprowadzenie jednego wymiernika podatkowego według osobistego dochodu na podstawie progresywnej w górę od 1200 koron począwszy, byłoby najsprawiedliwszem i najkorzystniejszem wyjściem z chaosu ustawodawstwa podatkowego.

Rada naczelna wyraża najgłębsze ubolewanie tym polskim członkom Izby panów, którzy oświadczyli się przeciwko zniesieniu podatku domowo-klasowego“.

Większością głosów przyjęto zasadę, że prezesem stronnictwa z reguły nie powinien być poseł.

— Na ostatniej węg. Radzie ministeryalnej przedłożył ban Tomasic projekt ustawy, zawierającej chorwacką reformę wyborczą. Rada gabinetowa zatwierdziła ten projekt, który będzie wkrótce wniesiony w Sejmie chorwackim.

— „Parlament Rzeszy niemieckiej“ przyjął ustawę w sprawie wydatków na stłumienie powstania w niemieckiej Afryce południowej. W ciągu rozprawy sekretarz stanu Dernburg ponownie zwalczał wniosek p. Erzbergera o ściąganie od Towarzystw handlowych w południowej Afryce części tych kosztów, twierdząc, że czyn taki równałby się wywłaszczeniu. Umowy, zawarte z temi Towarzystwami, są podpisane przez ces. Wilhelma i Bismarcka i mowca nigdy nie zgodzi się na to, by umów tych nie uznawano.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto ustawę wraz z rezolucyami, uchwalonemi przez komisyę w sprawie przyczynienia się kolonii do kosztów stłumienia powstania.

— Włoska Izba deputowanych ukończyła w sobotę dyskusyę nad programem rządu. Przyjęto rezolucyę, pochwalającą ten program.

— Z Londynu donoszą: W sobotę ogłoszono projekt ustawy w sprawie *veta* Izby lordów. Podstawą są odnośne rezolucye, uchwalone przez Izbę gmin. Wstęp do ustawy mówi o zamiarze utworzenia w miejsce obecnej Izby lordów Izby wyższej, opartej na podstawach narodowych, a nie dziedzicznych. Ponieważ jednak takiej zmiany niepodobna przeprowadzić od razu, trzeba więc ograniczyć prawa istniejącej Izby lordów. Projekt ustawy przepisuje, że jeżeli bill finansowy przyjęty przez Izbę niższą, w miesiąc po przedłożeniu go Izbie lordów nie będzie przez nią przyjęty, to ma być przedłożony królowi, a po otrzymaniu sankcyi będzie miał moc ustawy.

— Serbski dziennik urzędowy donosi, że król zamianował następcę tronu ks. Aleksandra porucznikiem.

— Z Konstantynopola donoszą: Z powodu uchwały Izby deputowanych skreślono pensyę kilku członkom rodziny cesarskiej. Minister skarbu zgłosił swoją dymisyę, sądzą jednak, że nie będzie ona przyjęta. Także minister spraw wewnętrznych grozi z tego powodu dymisyą.

Dzienniki wyrażają zdanie, że jeśli nie znajdzie się jakiś sposób załatwienia sprawy dymisyi ministra skarbu, cały gabinet ustąpi.

W kołach rządowych głoszą, że wielki wezyr pojawi się w środę w Izbie deputowanych; jeśli Izba nie cofnie uchwały we wspomnianej sprawie, to cały gabinet poda się do dymisyi. Sądzą, że kompetentne koła rządowe chcą skorzystać ze sposobności, by wywołać dymisyę ministrów: budownictwa i „wakufu“ (dóbr kościelnych).

— Z Kanei donoszą: Deputowani muzułmanie oświadczyli, że nie wezmą udziału w pierwszem posiedzeniu kreteńskiego zgromadzenia narodowego, ponieważ zostanie ono otwarte w imieniu króla greckiego.

— Prezydent Taft wydał osobne orędzie, w którem zaleca kongresowi sprawę ukończenia fortyfikacyi nad kanałem panamskim do chwili otwarcia żeglugi w kanale, t. j. do 1 stycznia 1915.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Gościna Teatru lwowskiego w Wiedniu.

Wiedeń, 2 maja. Wczoraj rozpoczęły się w „Bürgertheater“ gościnne występy teatru lwowskiego wystawieniem „Zaczarowanego koła“ L. Rydla. Teatr był pełny. Przeważnie widać było publiczność polską, była także pewna liczba Czechów. Artystów wiele razy wywoływano.

Dyr. Heller otrzymał z kancelaryi gabinetowej Najj. Pana następujące pismo:

„Jego Ces. i Król. Apostolska Mość dziękuje najłaskawiej za przedłożone przez Wielm. Pana zaproszenie na gościnne występy lwowskiego teatru narodowego w Wiedniu, życzy najmiłościwiej, aby występy te gościnne miały jak najlepsze powodzenie, ale nie może wziąć udziału w jednem z tych przedstawień.

Z Najwyższego polecenia mam zaszczyt zawiadomić Wielm. Pana o tem.

Wiedeń, 30 kwietnia 1910.

Za dyrektora kancelaryi gabinetowej
Daruváry.

(Ostatecznie ustalony program przedstawień opiewa: Rydla „Zaczarowane koło“, Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“, Fredry „Zemsta“, Moliéra „Chory z urojenia“ i Korzeniowskiego „Panna mężatka“, Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“, Ibsena „Upiory“ i Roberta Bracco „Pietro Caruso“, Wyspiańskiego „Warszawianka“ i „Sędziowie“, wreszcie Gorczyńskiego „Parodye“. Z artystów w przedstawieniach wezmą udział panie: Gostyńska, Siemaszkowa, Trapszo, Jankowska, Rotterowa i Zielińska; panowie: Fiszer, Żelazowski, Chmieliński, Feldman, Adwentowicz, Walewski, Nowacki).

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 2 maja. Prognoza na 3 maja: W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pochmurno, opady, ożywione wiatry, bardzo chłodno, stan niepewny, pogoda brzydka.

Wiedeń, 2 maja. Prezydyum wystawy łowieckiej zaprosiło wszystkich członków parlamentu na otwarcie wystawy, które odbędzie się 7 maja, w sobotę, o 10 przed południem. Karty wstępu dla posłów złożono w kancelaryi Izby poselskiej.

Wiedeń, 2 maja. Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 główna wygrana 600.000 koron padła na ser. 19.758 nr. 3. Druga wygrana 100.000 koron padła na ser. 5906 nr. 15. 50.000 koron wygrał los ser. 7995 nr. 16, a po 20.000 koron wygrały losy ser. 4953 nr. 8 i ser. 6064 nr. 18.

Amsterdam. 2 maja. Roosevelt z rodziną odjechał do Kopenhagi.

Paryż, 2 maja. Z wyjątkiem dzienników socyalno-rewolucyjnych, inne pisma wyrażają prezydentowi ministrów pochwały za energiczne zarządzenia przeciw zamierzonym w dniu wczorajszym rozruchom.

Paryż, 2 maja. Paulhan przybył tu w sobotę wieczorem. Na dworcu kolejowym zebrały się tłumy ludności i urządziły przybyłemu owacye. Wśród okrzyków zaniesiono Paulhana do powozu; na ulicach, któremi przejeżdżał, owacye ponowiły się.

Pau, 2 maja. Leblanc wraz z dwom członkami klubu aeronautycznego wzniósł się wczoraj w południe balonem w Blain, aby przelecieć ponad Pireneami.

Londyn, 2 maja. Na bankiecie wydanym na cześć Paulhana zapowiedział naczelny redaktor *Daily Mail* nową nagrodę 10.000 funtów sterl. na nowy lot, którego warunki będą później oznaczone. Graham White oświadczył, że pieniędzy, które otrzymał jako uznanie za swój lot, użyje w celu urządzenia lotu z Londynu do Paryża.

Londyn, 2 maja. Nowa nagroda *Daily Mail* 10.000 funt. szterl. przeznaczona jest na lot awiatyka angielskiego z Londynu do Edynburga i z powrotem.

Sawannah (Georgia), 2 maja. Kilku firmom wytoczono proces z powodu utworzenia związku sprzecznego z ustawą przeciw trustom.

---

1 Maja.

Berno szwajc., 2 maja. Dzień 1 maja przeszedł w całej Szwajcaryi spokojnie, tylko w Genewie przyszło do małych starć z grupą anarchistów, których wkońcu żandarmerya rozproszyła.

Chrystyania, 2 maja. Pancernik „Norge“ ze zwłokami Björnsona przybył wczoraj po połud. z Kopenhagi. W porcie oczekiwał król Hakon.

Paryż, 2 maja. Wieczorem panował w mieście zwykły ruch. Wojsko wróciło do koszar. Bulwary miały zwykły wygląd.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2 maja 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Gdzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 664·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 822·25, Akcye Anglobanku 313·75, Akcye Unionbanku 596·25, Akcye Länderbanku 500·25, Akcye Bankvereinu 541·—, Akcye Bodencredit 1192·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 650·—, Akcye kolei państwowych 746·75, Akcye kolei Południowej 118·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5420·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 720·—, Akcye Rima Muranyi 672·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2596·—, Akcye Fabryki broni 680·—, Akcye Tureckie tytoniowe 407·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 875·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·85, Renta majowa 94·30, Austryacka Renta koronowa 94·25, Węgierska Renta koronowa 92·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·65, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·25, 4-prc. zonowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 94·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93·—, Losy tureckie 253·—, Marki 117·51, Rubel 254·—, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·15. Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 721·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93·—.

Usposobienie chwiejne, przy końcu spokojne przy lekko osłabionych kursach.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Właściciele udziałów byłej Spółki pod firmą „Przedsiębiorstwo naftowe Męciński, Płocki, Sroczyński, Suszycki i Ska", uprasza się uprzejmie, aby we własnym interesie zechcieli podać obecny swój adres do Krakowskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 16.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2 maja 1910.

Hotel George'a.

PP. W. Serwatowski z Jezierzan, F. Scazighino z Przewoźca, L. Horodyski z Tłustenkiego, W. Barański z Łukawicy, T. Hellmann z Bukaresztu, G. Eissler z Wiednia, J. Osadca z Rossyi, S. Wybranowski z Kimirza.

Hotel Imperial.

PP. A. Nowicki z Wiednia, E. Mazuch z Węgier, H. Micewska z Tuczemp, J. Feuerstein z Drohobycza.

Hotel Europejski.

PP. W. Zopot z Sambora. M. Komarnicki z Jarosławic, B. Kowalewski z Rossyi, P. Dochowiczny z Rossyi, dr. K. Jankowski z Doliny.

Hotel Victoria.

PP. S. Lang z Sokala, S. Biderman z Przemyślan, J. Zawada z Nowego Jorku.

Hotel „Austria".

PP. F. Suchorzewski z Warszawy, T. Terlecki z Skolego, B. Mochnowski z Skolego, A. Jakuszewski z Rossyi, A. Ebenberger z Wiednia

Hotel Sans-souci.

PP. M. Rzepecki z Lubaczowa, Z. Reizes z Zbaraża, A. Wolka z Tarnopola, W. Staruszkiewicz z Brzozowa, N. Lernet z Stanisławowa.

Hotel pod Trzema Koronami.

PP. L. Körper z Brodów, B. Stanek z Wojciechowic.

Hotel Pański.

PP. J. Kasper z Saksonii, E. Naupold z Saksonii, S. Frank z Niemiec. G. Wild z Saksonii.

Hotel Berliński.

P. A. Bielcz z Wrocławia

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 2 maja.

	płacą walutą kor. K	h	żądają walutą kor. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	682	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	428	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	574	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	450	—	500	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	20	94	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	40	94	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczka m. Krakowa	93	—	93	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	80	94	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwen.	93	—	93	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93	50	94	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	120	—	130	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	48
20 frankówka	19	10	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	20	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(kupon bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 kwietnia 1910.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94·30	94·50
styczeń-lipiec	94·25	94·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	98·35	98·55
kwiecień-październik	98·35	98·55
Koronowa waluta.		
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	171·60	175·60
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	242 50	246 50
„ „ 1864 po 100 zł.	331·50	337·50
„ „ 1864 po 50 zł.	330 —	336 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·25	94·45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·05	96·05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·55	116·55
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	452·50	454·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 ... $5^1/_4$ pr.	118 50	119 45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·75	95·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·80	95·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·90	96·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·75	99·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	96·45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·75	95·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 20	96·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·25	117·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	113·70	113 90
„ „ w wal. kor. 4 pr.	92·40	92·60
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	77·90	78·90
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	227·50	233·50
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	227·40	233·40
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·85	94·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·25	104·25
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·35	94·35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 75	101·75
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·40	94·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90 65	91·65
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	112.35	118·35
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	245·75	248 75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·55	95·55
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	301·25	307·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	232 25	288·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95 —
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·75
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92·90	93·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95·—	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·50	—·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	100·—	100·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·75	100·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	93·10	94·10
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	98·75	99·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·95	99·95
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113·—	113·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·—	113·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·60	95 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29·05	33 95
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	535·—	545 —
Clary 40 zł. m. k.	236 —	246 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	114·—	— —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81 85	87 85
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	250·—	270·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	65·—	69·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	41·75	45·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	281·—	293·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115 —	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	315 —
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3685 —	3695·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	663·75	664 76
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	824·—	825·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	689 —	690 50
Gal. banku hip. 200 zł.	680 —	682 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	428 —	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	500·50	501·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1784·—	1794·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	594 25	595·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	257·—	258 —
Živnosteńska banka 100 zł.	256 —	257·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	441·50	445·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400·—	5420·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	406·50	407·50
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566 —	570·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	334·50	337 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1124·—	1134 —
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	740·—	742·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	870·—	878·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	748 25	749 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2612 —	2617·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	528·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	407.—	409·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	283·—	286 —
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·72^1/_2$	240·95
Paryż za 100 franków	$95·37^1/_2$	95·50
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254 —	254·50
Niemieckie banki	117·45	117·65
Włoskie banki	94·72	$94·87^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·25	95·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·42^1/_2$	$117·62^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·75	95·—
Ruble	$2·53^1/_2$	$2·54^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1/9 (35) (4614 3—3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 17 czerwca 1910 o godzinie 11 przed południem licytacya:

a) realności lwh. 32 ks. gr. gm. Biegonice objętej. stanowiącej realność wiejską na której stoi młyn amerykański dwupiętrowy;

b) realności lwh. 135 gm. Nowy Sącz realn. miejską;

c) realności lwh. 137 ks. gr. gm. Nowy Sącz real. miejską.

Cena szacunkowa ad a) wynosi 55.893 kor., ad b) 18.547 kor. 50 hal., c) 18.320 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 27.786 kor. 14 hal., ad b) 9273 kor. 75 hal., ad c) 9160 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w tutejszym sądzie w biurze Nr. 36.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14 marca 1910.

L. cz. E. A. V. 45/10 (46) (4945)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się dobrowolna publiczna licytacya realności obj. lwh. 935 ks. gr. gminy Chodorów, składająca się z parceli grunt. l. 464/1, na której pobudowany jest dom drewniany blachą kryty o 3 pokojach i szopa o kilku komórkach.

Realność ta ocenioną jest na 5600 kor. Wadyum wynosi 2000 kor., a po licytacyi cena kupna ma być zapłaconą.

Poniżej 3/4 ceny szacunkowej realność nie sprzeda się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V
Chodorów, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 3608/9 (4963)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 1231 ks. gr. gm. Błotnia wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 500 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Przemyślany, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 643/10 (2) (4907)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 2 marca 1910 liczba czynności E. 643/10 (2) sprzedane będą dnia 27 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w Rosenburgu w drodze publicznej licytacyi: Fortepian nowy marki Lanberger u. Gloss.

Przedmioty te można oglądać dnia 27 maja 1910 między godziną 9 a 10 przed południem w Rosenburgu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 2 marca 1910.

Nr. 2827
K. und k. Reichskriegsministerium
zu Abteilung 14, Nr. 1095 von 1910

Kundmachung.

Das k. und k. Reichskriegsministerium beabsichtigt:
12.000 Stück gewöhnliche Abwischtücher,
12.000 „ grobe „
2.000 Paar Baumwollsocken,
35.000 Stück Handtücher,
1.200 „ Krankenröcke,
4.000 Paar Pantoffel,
6.000 Stück Schürzen,
2.000 „ Servietten,
1.000 „ Tischtücher,
im Wege der allgemeinen Konkurrenz sicherzustellen und ladet hiemit zur Einbringung schriftlicher Offerte ein.

Die näheren Bedingungen können bei der Intendanz des 11 Korps in Lemberg beziehungsweise aus dem Amtsblatte zur „Wiener Zeitung“ vom 28 April 1910 entnommen werden.

(4753 2—2)

C. k. Ministerstwo wojny
do L. 1095 oddz. 14

Obwieszczenie.

C. i k. Ministerstwo wojny zamierza:
12.000 sztuk zwykłych ścierek,
12.000 „ grubych „
2.000 par bawełnianych skarpetek,
35.000 sztuk ręczników,
1.200 bluz dla chorych,
4.000 par pantofel,
6.000 sztuk fartuchów,
2.000 „ serwet,
1.000 „ obrusów
w drodze zwyczajnej konkurencyi zabezpieczyć i zaprasza niniejszem do przedłożenia pisemnych ofert.

Bliższe warunki dowiedzieć się można w intendanturze c. i k. 11 korpusu we Lwowie, względnie z gazety urzędowej „Wiener Zeitung“ z dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 153/10 (5) (4998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teresy Kędzierewicz w Słobodce janowskiej odbędzie się dnia 23 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. lwh. 207 ks. gr. gm. kat Słobodka janowska.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 474 kor.

Najniższa cena wynosi 316 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. E. 29/10 (5) (5011)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Tryby w Machowy odbędzie się dnia 19 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, w Pilznie licytacya realności lwh. 174 ks. gr. gm. kat. Machowa objętej dłużnika własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2858 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 1905 kor. 82 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz E. V. 4831/9 (6) (4576)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 12 przed południem sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24 w Stanisławowie licytacya realności obj. lwh. 383, 427, 515, 558 i 559 gm. kat. Kołodziejówka.

Realność lwh. 383 składa się z 5o parcel gr. o przestrzeni 26 morgów 548 o2.

Realność lwh. 427 składa się z jednej parceli gr. o przestrzeni 20 arów 25 m².

Realność lwh. 515 składa się z kilkunastu parcel gruntowych w różnych niwach położonych z których 5 parcel znajduje się w niwie „Cyplowskie“ o przestrzeni 7 morgów 715 o2 jedna w niwie „Płoszczy“ obszaru 21 o2 58 m., 7 parcel w niwie „Średni horb,“ obszaru 1 morga 522 o2 i 3 parcele w niwie „Rola za Dworem“ obszaru 1 morga 696 o2.

Realność obj. lwh. 558 składa się z dwóch pgr. obszaru 28 arów 92 m² i 15 ar. 47 m², zaś realność obj. lwh. 559 składa się z jednej pgr. o obszarze 33 ar. 81 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: 1. lwh. 383 na 4235 kor., 2. lwh. 427 na 160 kor., 3. lwh. 515 na 2580 kor., 4. lwh. 558 na 190 kor., 5. lwh. 559 na 140 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 383, 2823 kor. 67 hal., odnośnie do lwh. 427, 106 kor. 33 hal., odnośnie do lwh. 515, 1720 kor., odnośnie do lwh. 558, 126 kor. 67 hal., odnośnie do lwh. 559, 93 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 30 marca 1910.

L. cz. E. 46 6 (10) (4905)

Odroczenie licytacyi.

Rozpisaną na dzień 15 kwietnia 1910 licytacyą połowy realności lwh. 150, 1/4 części realności lwh. 151 i 38 gm. Stare Bystre odracza się na 12 maja 1910 o godzinie 10 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. E. 345/10 (4942)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 18 maja 1910 o godzinie 3 po południu (sala rozpraw) licytacya a) połowy lwh. 720, b) połowy lwh. 914 gminy Nowosiółka.

Wartości szacunkowej a) na kwotę 400 kor., b) na kwotę 545 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 266 kor. 66 hal., ad b) kwotę 363 kor. 32 hal.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 5 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1375/9 (5) (4999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Borucha w Dubiecku odbędzie się dnia 9 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya I. 1/8 części realności lwh. 152 i II. 1/26 części realności lwh. 178 ks. gr. gminy Drohobyczka obj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona I. na 8 kor. 53 hal., II. na 132 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi ad I. 5 kor. 69 hal., ad II. 88 kor. 53 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 7 marca 1910.

L. cz. E. 160/10 (3) (4961)

Edykt.

Dnia 7 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 59 w Szarowie położonej, składającej się z gruntu i budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2528 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi co do budynków z ogrodem 1004 kor. 84 hal., zaś co do gruntów 680 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 29/10 (4964)

Dnia 10 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w podpisanym sądzie, biuro Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 105, 1/2 realności lwh. 21 i 1/3 część realności lwh. 49 gminy Królik wołoski ocenione na kwotę a to: 1. realność lwh. 105 na 3870 kor. 75 hal., 2. 1/2 realności lwh. 21 na 31 kor. 25 hal., 3. 1/3 część realności lwh. 49 na 414 kor. 75 hal.

Najniższa oferta dla wszystkich realności wynosi kwotę 2877 kor. 84 hal., niżej tej ceny sprzedaż się nie odbędzie.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 24 marca 1910.

L. cz. E. 3321/9 (7) (4969)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Teodora Senediaka i nieletnich Maryi Kichtan, Kasi, Iwana, Michała, Hrycia, Nastuni i Wasyla Senediaków odbędzie się dnia 17 maja 1910 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 73 ks. gr. Gałówka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2299 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 1533 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 7 kwietnia 1910.

(4652 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Piątek 6 maja 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, srebro, pianino i towary korzenne.

Sobota, 7 maja 1910 od godziny 4 do 8 po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1910.

L. cz. E· 972/9 (12) (5005 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bronisława Rozwadowskiego, zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Promińskiego w Tarnopolu odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Grzymałowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności lwh. 1072 ks. gr. Grzymałów objętej wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 8.000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 18 marca 1910.

L. cz. E. 1559/9 (8) (4994)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pow. Kasy Oszczędności w Wadowicach i Jakóba Kulmreicha zastąpionych przez adw. dr. Krokowskiego w Wadowicach odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya realności lwh. 17 i połowy realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Zawadka objętych Franciszka Śliwy, Józefa Śliwy i Anny z Pająków Śliwowej własnych, tudzież całej realności lwh. 510 ks. gr. gm. kat. Chocznia objętej, Józefa i Anny Śliwów własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) lwh. 17 na 4674 kor. 50 hal., b) lwh. 18,: połowa na 1260 kor. 84 hal., c) 510 na 178 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 3117 kor. 34 hal., ad b. 840 kor. 56 hal., ad c) 118 kor. 92 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1244,9 (3) (5022 1—3)

Dnia 25 maja 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności objętych lwh. 78 i 780 ks. gr. gm. Żydaczów.

Wartość szacunkowa realności objętej lwh. 78 ks. gr. gm. Żydaczów wynosi 4379 kor. 50 hal., z czego na budynki przypada 2900 kor., a na ziemię 1479 kor. 50 hal., zaś realność objęta lwh. 780 ks. gr. gm. Żydaczów wynosi 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad lwh 78 kwotę 2189 kor. 75 hal., a ad lwh. 780 kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 17 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2219/9 (7) (4770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 7 licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 55 gm. Jaworów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 234 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 42/10 (9) (4917 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 maja 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie, biuro Nr. II, licytacya połowy realności lwh. 71 księgi gruntowej gminy Suszno Jana Szurmiaka własnej, a składającej się z parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2512 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1675 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 117/10 (5) (4899)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława Wurma, zastąpionego przez adw. dr. Rudolfa Rechera we Lwowie odbędzie się dnia 18 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, w Brzeżanach licytacya realności obj. lwh. 1004 ks. gr. gm. Brzeżany, dłużniczki Eweliny Puzowej własnej, złożonej z dwóch domów mieszkalnych, z ogrodu i budynków gospodarczych wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet, bramy i młodych drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 38.352 kor. 50 hal., przynależności zaś na 363 kor.

Najniższa cena wynosi 19.357 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej prawach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 644/8 (25) (4914 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. I. sądu tutejszego licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 136 ks. gr. gm. Sanoczany.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1492 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 994 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. E. 1726/9 (4941)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rachmiela Kahanego, kupca w Bolechowie odbędzie się dnia 6 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, w Bolechowie licytacya całych realności lwh. 1179, 870 i 1047, 1/6 części realności lwh. 342 i 1/12 części realności lwh. 343 ks. gr. Lisowice wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oceniania z 16. października 1909 E. 1726/9.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione następująco: a) realność lwh. 1179 wraz przynależnością na 7183 kor.; b) realność lwh. 870 wraz przynależnością na 480 kor.; c) realność lwh. 1047 wraz z przynależnością na 1220 kor.; d) 1/6 części lwh. 342 wraz z przynależnością na 291 kor. 33 hal.; e) 1/12 części lwh. 343 wraz z przynależnością na 8 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4788 kor. 66 hal., ad b) 320 kor., ad c) 813 kor. 33 hal., ad d) 194 kor. 22 hal., ad e) 5 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 17 marca 1910.

L. cz. E. 572/10 (3), 632/10 (3) 633/10 (3) (4974)

W dniach 10, 11 i 12 maja 1910, g. 10 rano sprzedane będą w Żółkwi w drodze publicznej licytaci: urządzenie domowe i kilkaset maszyn do szycia i maszyn rolniczych.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 6/9 (4915 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 119 i 1/4 części realności obj. lwh. 1307 ks. gr. gm. Niżankowice bez przynależności.

Nieruchomości oceniono: 1) 1/4 część realności lwh. 119 na 20 kor., zaś 2) 1/4 część realności obj. lwh. 1307 na 2508 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 10 kor., ad 2) 1254 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice. dnia 12 lutego 1910.

L. cz. E. 2518/9 (9) (4995)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Drettel, kupcowej w Gołogórach odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, w Złoczowie licytacya realności lwh. 1007 gm. Nowosiółki bez przynależności i 4/6 części realności lwh. 1011 ks. gr. Nowosiółki wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 1007 na 234 koron, zaś 4/6 część lwh. 1011 na 1066 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi co do 4/6 części lwh. 1011 kwotę 792 kor., a co do lwh. 1007 kwotę 156 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52, II. p.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 2539/9 (9) (5014)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Stieglitza odbędzie się dnia 30 maja 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya całej realności lwh. 558 i połowy realności lwh. 559 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Riwena i Mali Nussbaumów własnych, składających się z parc. bud. 439 o powierzchni 4 ar. 15 metr., parc grunt. 167/7 o powierzchni 47 m., tudzież domu parterowego murowanego, komórek i wychodka wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni betonowej i ogrodzenia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione łącznie na 13.200 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 6775 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. E. 73/10 (7) (4966)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 12 maja 1910 o godzinie 10 rano licytacya realności lwh. 281 gm. Kobierzyn, składająca się z domu drewnianego ze stajnią, stodoły i gruntu 1 morg 573 sążni kw.

Cena wywołania 4930 kor.

Najniższa cena wynosi 4930 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1355/9 (4960)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Silbera, kupca w Mielcu, odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, licytacya realności lwh. 92 w Trześni, składającej się z parc. bud. lk. 46 wraz ze stojącym na niej domem oraz parc. gr. 91/1 (rola), 92 (pastw.), 93 i 94/2 (role), 95 (łąka), 96 (pastw.), 183 (pastw.), 184/1 (ogród), 184/2 (rola), 187 (pastw.), 233 (łąka) 234, 235/1, 235/2, 236, 237, 238, 282/1, 282/2, 282/3, 283, 284, 285, 184/3, 184/4, 184/5, 184/6 (role), 185/1, 185/2 i 186/1 (łąki).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor.

Najniższa cena wynosi 5333 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokmenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 16 marca 1910.

L. cz. E. 7931/9 (4951 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Spindla odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1/5 części realności objętej lwh. 340 i 223 ks. gr. gm. kat. Zawój, zobowiązanego Wasyla Perehińca s. Asafata własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni, 9 jasionów i ogrodzenia.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to pierwsza na kwotę 25 kor., zaś druga na kwotę 3076 koron, przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi pierwszej realności 17 kor., zaś drugiej na 2290 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1910.

L. cz. E. 597/10 (6) (4968)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Kościa zastąpionego przez adwokata dr. Arnolda odbędzie się dnia 24 maja 1910 o godzinie 11·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya realności lwh. 840 i 843 ks. gr. Strzelbice wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: realność lwh. 840 na kwotę 1000 kor., zaś realność lwh. 843 na kwotę 700 kor.

Najniższa cena wynosi: realności lwh. 840 kwotę 667 kor., zaś realność lwh. 843 kwotę 467 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. 453/10 (4) (4897)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Fischla jako cesyonaryusza Eli Mark kupca w Koniuchach odbędzie się dnia 25 maja 1910 o godz. 11 przed południem sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya 1/6 części realności obj. lwh. 787 oraz 1/3 części realności obj. lwh 788, 792 i 1856 ks. gr. gm. Koniuchy dłużnika Fedka Sapków do rąk kuratora adw. dr. Rawicza w Brzeżanach własnych, składających się z 3 chat mieszkalnych, budynków gospodarczych, gruntów ornych i ogrodu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1587 kor. 16 hal., a to: a) 1/6 cz. lwh. 787 na 71 kor. 83 hal., b) 1/3 cz. lwh. 788 na 71 kor. 33 hal., c) 1/3 cz. lwh. 792 na 63 kor., d) 1/3 cz. lwh. 1856 na 1381 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 35 kor. 92 hal., ad b) 35 kor. 67 hal., ad c) 31 kor. 50 hal., ad d) 920 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 24 marca 1910.

L. cz. E. 462/10 (5) (4898)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Asta starszego kupca w Brzeżanach odbędzie się dnia 25 maja 1910 o godzinie 10 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya połowy realności obj. lwh. 74 ks. gr. gm. Brzeżany dłużniczej masy spadkowej po bł. p. Chaimie Herschu 2 im. Rosen do rąk Biny Fallik własnej, składającej się z dwóch domów mieszkalnych z ubikacyami gospodarczemi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2853 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 1426 kor. 59 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa. wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną. należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, 24 marca 1910.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. V. 45/9 (1) (4888 2—3)

E d y k t.

W c. k. gł. urzędzie cłowym we Lwowie znajdują się w przechowaniu następujące depozyta:

na rzecz Menaszego Heinbacha kwota 70 kor.,

na rzecz Józefa Spiegla kwota 58 kor. 89 hal.,

na rzecz Mosesa Broda kwota 68 hal.

Zarządzając równocześnie przeniesienie tych depozytów z przechowania skarbowego do składu sądowego, wzywa się uprawnionych, aby do depozytów wyżej wyszczególnionych prawa swe w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni w c. k. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. 111/10 (1) (5000)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Czudakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Helenę Zgrzebniak pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 kwietnia 1910 o godzinie 4 po poł., sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Wasyla Czudaka, ustanawia się pana Michała Dzinga w Oparówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Czudaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Frysztak, dnia 12 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 170/10 (1) (4953)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Szczerbie przedtem w Żołyni zamieszkałemu, wniosła Katarzyna Szczerbowa z Żołyni pozew o zapłacenie 300 kor. z pn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Wincenty Szuberla z Żołyni, będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 27 kwietnia 1910.

L. XVII. 3490/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 23. do 30. kwietnia 1910.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Bóbrka	Sokołówka ob. dw. (1 zagr);
	Brzesko	Wojakowa (1 zagr.);
	Gorlice	Łużna (1 zagr.);
	Jarosław	Duńkowice ob. dw. (1 zagr.);
	Kołomyja	Chomiakówka ob. dw. (1 zagr.);
	Kosów	Kobaki (1 zagr.), Krzyworównia (1 zagr);
	Nadwórna	Hwozd (1 zagr.);
	Skałat	Czerniszówka (1 zagr.), Kaczanówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Hańkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Stryj	Dołhołuka ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Kutkowce (1 zagr.);
	Złoczów	Zalesie od. dw. (1 zagr.);
Nosacizna u koni	Borszczów	Krzywcze górne ob. dw. (1 zagr.), Niwra ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Litiatyn ob. dw. (1 zagr.);
	Buczacz	Browary (1 zagr);
	Jarosław	Jarosław (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. [Bodnarówka (1 zagr.)], Dzielnica III. [ul. Tkacka l. 3, ul. Szpitalna 26 (3 zagr.)];
Świerzb u koni	Cieszanów	Lipowiec (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.);
	Gródek jagiell	Hartfeld (1 zagr.), Rodatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Ożomla ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Widełka (1 zagr.);
	Lisko	Huzele (1 zagr.), Kalnica ad Cisna (1 zagr.);
	Lwów	Czyszki (1 zagr.), Kukizów (1 zagr.), Podciemno (1 zagr.);
	Mościska	Nikłowice ob. dw. (1 zagr.)
	Przeworsk	Ostrów (1 zagr);
	Rohatyn	Dubryniów (3 zagr.);
	Stryj	Kruszelnica szlach. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Sińków ob. dw. (1 zagr.);
Różyca świń	Biała	Harmęże (1 zagr.);
	Dolina	Broszniów (1 zagr.), Raków (1 zagr.);
	Husiatyn	Czarnokoniecka wola (1 zagr.);
	Jarosław	Zarzecze (2 zagr.);
	Jasło	Rostoki (1 zagr.);
	Kałusz	Babin (1 zagr.);
	Kraków	Zagacie (1 zagr.);
	Skałat	Mazurówka (1 zagr.);
	Sokal	Korczyn (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż (1 zagr.);
	Turka	Turka (1 zagr.);
	Złoczów	Kropiwna (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Kaniów stary (2 zagr.);
	Bóbrka	Bóbrka (5 zagr.);
	Borszczów	Boryszkowce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Milno (7 zagr.);
	Cieszanów	Borowa góra (2 zagr.), Łówcza ob. dw. (1 zagr.), Płazów (1 zagr.);
	Kamionka str.	Chreniów (3 zagr.), Dziedziłów (3 zagr.), Lisko (1 zagr.), Pobużany (3 zagr.), Podzamcze (1 zagr.), Witków nowy (10 zagr.);
	Kolbuszowa	Krzątka (1 zagr.), Ostrowy tuszowskie (1 zagr.), Rusinów (1 zagr.), Zapole (2 zagr.);
	Kosów	Kobaki (9 zagr.);
	Lwów	Jaryczów nowy (3 zagr.), Maliczkowice (1 zagr.), Podliski wielkie (7 zagr.);
	Łańcut	Dornbach (1 zagr.);
	Przemyśl	Przemyśl (1 zagr.);
	Przemyślany	Zamoście (2 zagr.);
	Rawa ruska	Hołe rawskie (2 zagr.), Hrebenne (3 zagr.), Hujcze (2 zagr.), Kamionka wołoska (4 zagr.), Lubycza wieś (2 zagr.); Sałasze (3 zagr.), Wulka mazowiecka (7 zagr.);
	Sniatyn	Kniaże (1 zagr.), Potoczek (1 zagr.);
	Sokal	Bełz (6 zagr), Byszów (1 zagr.), Jastrzębica (4 zagr.), Klusów (2 zagr.), Kuliczków (5 zagr.), Parchacz (5 zagr.), Sokal (2 zagr.), Waręż miasto (2 zagr.), Waręż wieś (1 zagr.), Zawisznia (7 zagr.);
	Zbaraż	Ochrymowce gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.), Kudobińce (1 zagr), Moniłówka (2 zagr.), Podhajczyki (7 zagr.);
	Złoczów	Bałuczyn (3 zagr.);
	Żółkiew	Batyatycze (6 zagr.), Derewnia ob. dw. (2 zagr.), Dobrosin (4 zagr.), Kulików (4 zagr.), Kupiczwola (1 zagr.), Lubella (7 zagr.), Macoszyn (2 zagr.), Mokrotyn (3 zagr.), Mosty (1 zagr.), Nadycze (2 zagr.), Przystań (12 zagr.), Skwarzawa nowa (3 zagr.), Skwarzawa stara (2 zagr), Turynka (12 zagr.), Wolica (2 zagr.), Żółtańce (17 zagr.);
	Żydaczów	Dubrawka (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XIX. (1 zagr.);
Szelestnica	Husiatyn	Czabarówka (1 zagr.);
	Kałusz	Hołyń (1 zagr.);
	Nadwórna	Osławy białe (1 zagr.);
	Podhajce	Bieniawa ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Rosochacz (2 zagr.), Wysocko wyżne (2 zagr.);
	Żydaczów	Czerteż (1 zagr.), Sulatycze (1 zagr.);
Otręt u koni	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Podzwierzyniec ob. dw. (1 zagr.);
Cholera drobiu	Wieliczka	Zegartowice (1 zagr.);
	Zborów	Urlów (7 zagr.);
Wścieklizna	Czortków	Kolędziany;
	Dolina	Bolechów ruski, Tiapcze;
	Kałusz	Równia;
	Kamionka str.	Radziechów;
	Kraków	Prądnik czerwony;
	Krosno	Dukla;
	Mościska	Laszki gościńcowe (1 zagr.), Wola malnowska ob. dw. (2 zagr.);
	Skałat	Kokoszyńce;
	Tarnopol	Iwaczów górny (1 zagr);
	Tłumacz	Hołosków (1 zagr.), Petryłów;
	Lwów miasto	Dzielnica II., III. i IV. (4 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica VI. (1 zagr.);
Gruźlica u bydła	Brzesko	Tymowa ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Podkamień ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Siemiechów (1 zagr.);
	Wadowice	Wielkie drogi (1 zagr).

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 152/10 (1) (5004 1—3)

E d y k t.

Przeciw Tomkowi Horochowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Grzymałowie przez Jana Horochowskiego pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 235 gm. kat. Grzymałów,

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 23 maja 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tomka Horochowskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tomka Horochowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. C. VII. 193/10 (4937 1—3)

E d y k t.

Przeciw masie spadkowej Tekli Maślanka do rąk oświadczonej spadkobierczyni Katarzyny Semczyszyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Józefa Horwatha pozew o uznanie pretensyi w kwocie 190 zł. za umorzoną i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1910 o godz. 9·30 rano w tym sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana adwokata dr. Weissnichta w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnopol, dnia 15 kwietnia 1910.

L. cz. C. 22/10 (6) (5007)

E d y k t

Przeciw nieobecnym Józefowi Gabrysiowi synowi Wojciecha, Janowi i Józefowi Gabrysiom synom Jana, Józefowi Kapłoniakowi i tow., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Salkę Krumholza ze Szczawnicy pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 6 maja 1910 o godz 9 rano sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych ustanawia się pana Stanisława Królickiego c. k. notaryusza w Krościenku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 26 kwietnia 1910.

L. XVII. $\frac{3647}{12}$/15

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 30. kwietnia 1910 l. XVII. $\frac{3647}{12}$/15 w sprawie wprowadzania zwierząt i produktów zwierzęcych z Bośnii i Hercogowiny.

Ze względu na obecny stan chorób badnych w Bośnii i Hercogowinie c. k. Namiestnictwo, uchylając swe obwieszczenie z 7 kwietnia 1910 L. XVII. $\frac{2263}{12}$/11, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 23 kwietnia 1910 L. $\frac{15782}{2464}$, pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercogowiny, co następuje:

Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania nierogacizny do Galicyi z powiatów: Banjaluka, Bihać, Bjelina, Bos. Dubica, Bos. Gradiška, Bos. Krupa, Bos. Novi, Brčka, Bugojno, Dervent, Gradačac, Konjica, Kotor Varoš Livno, Ljubuški, Prijedor, Prnjavor, Stolac, Tešanj, Travnik, Trebinje, Vlasenica, Županjac.

Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym, obowiązują nadal dotychczasowe postanowienia.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. 177, przy zastosowaniu przepisów §§ 71, 72 i 73 tejże ustawy oraz odnośnych rozporządzeń wykonawczych.

To podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. C. IV. 88/10 (1) (4952)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Kornakowskiemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże" w Kolbuszowej pozew o 300 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 14 maja 1910 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie Nr. biura 12.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem p. dr. Rabinowicza adwokata w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 22 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 232/10 (1) (4997)

Przeciw Franciszkowi Szuma z Przysielnicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Anielę Dosta z Przysietnicy pozew o 375 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 maja 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw Franciszka Szumy ustanawia się pana Marcina Szczepka wójta w Przysietnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Szumę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 13 kwietnia 1910.

L. cz. Cg. I. 120/10 (2) (5030)

Przeciw nieobecnemu Kornelowi Komornickiemu przedtem w Krakowie, wniósł Władysław Krzanowski przez adwokata dr. Emilewicza w Podgórzu skargę o wykreślenie 16.000 kor. z dóbr Skotniki.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 3 maja 1910 o godzinie 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Józef Gutman będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział I.

Kraków, dnia 16 kwietnia 1910.

L. cz. C. VI. 168/10 (1) (4935 1—3)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Sozańskiemu właścicielowi realności w Brzegach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez mał. Maryę z Lecyków Sozańską pozew o alimentacyę zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1910 o godzinie 10 rano w sali rozpraw VI. (drzwi 31).

Celem strzeżenia praw Wasyla Sozańskiego ustanawia się pana adwokata dr. Joachima Finsterbuscha w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Sozańskiego w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 30 marca 1910.

L. cz. C. 233/10 (1) (5003)

Edykt.

Przeciw nieobecnym Maryannie z Kamińskich Ślęzak i Stanisławowi Kamińskiemu przedtem w Wysokiej, wniosła Aniela z Kamińskich Kuźniarowa i Jadwiga Kamińska w Wysokiej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 241 gm. Wysoka.

Ustna rozprawa odbędzie się 24 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem p. Wincenty Chłodnicki w Głogowie będzie ich zastępywać dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Głogów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 193/10 (2) (5009)

Edykt.

Przeciw Maryannie Leśniak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Sebastyana Czyruka z Piekiełka pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1910.

Celem strzeżenia praw Maryanny Leśniak ustanawia się pana Józefa Filipiaka w Zamieściu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 170/10 (1) (4973)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Senykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Stefana Kuzia ze Zborowa pozew o 489 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6 maja 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw pozwanego Andrzeja Senyka ustanawia się pana adwokata kraj. dr. Naglera w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. C. I. 26/10 (1) (5020)

Dekret kuratorski.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bł. p. Leiby Reinhorza wniesiony został przez Zitię Reinhorz do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 11 maja 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ustanawia się pana adw. Franciszka Kieruiga w Wojniłowie kuratorem, któremu poleca się, by tej nieobjętej masy spadkowej wedle przepisów ustawy bronił.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojniłów, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 169/10 (1) (4954)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Surowcowi przedtem w Medyni głog. zamieszkałemu, wniósł Mikołaj Kulbida w Lubienicach pozew o zapłacenie 60 dolarów lub 300 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 rano sala Nr. I.

Ustanowiony celem strzeżenia praw pozwanego kuratorem Walenty Wojtas z Medyni głog. będzie go zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 142/10 (3) (4955)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Kuszajowi przedtem w Rakszawie zamieszkałemu wniosło Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Żołyni pozew o zapłacenie 380 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13 maja 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Mikulicki z Rakszawy będzie go zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 27 kwietnia 1910.

Upadłości.

L. cz. S. 3/10 (1) (4853 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jakóba Tuckera, nieprotokołowanego kupca w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego i Naczelnika Sądu Jana Chlamtacza w Husiatynie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Hermana Grabscheida, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi wyznaczonej na dzień 9 maja 1910 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 4 czerwca 1910, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 13 czerwca 1910 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1910.

G. Zl. S. 1/10 (1) (4842 2—?)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl hat die Eröffnung des kaufmännischen Concurses über das Vermögen der Firma: „Hamel & Wołoski, skład maszyn rolniczych i maszyn do szycia w Jarosławiu", registrierten offenen Handelsgesellschaft sowie über das Privatvermögen der persönlich haftenden Gesellschafter Elias Hamel u. Aron Elieser 2 N. Wołoski, bewilligt.

Der k. k. Bezirksgerichtsvorsteher L. G. R. Edmund Galik wird zum Concurscommissär, Dr. Felix Rothstein in Jaroslau zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 13 Mai 1910 vormittags 10 Uhr, bei dem k. k. Bezirksgerichte Jaroslau anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 1 Juli 1910 bei dem k. k. Bezirksgerichte Jaroslau nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 11 Juli 1910 vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der Gesellschaft und der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Jaroslau oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung IV.

Przemyśl, am 27 April 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 49/9 (5) (3747 3—3)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę 1o Teodozijów, 2o Petrynka w Olchowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Petrynkę Semena w Olchowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 11 marca 1910.

L. cz. P. 36/1 (29) (3646 3—3)

Zawieszona nad Stanisławem Nowotarskim z Nowego Targu kuratela z powodu niedołęstwa umysłowego — zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 16 lutego 1910.

L. cz. P. III. 129/9 (7) (3871 —3)

Wiktor Sawicz z Buska uznany został głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiony został pan Kazimierz Koniuszewski ze Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. L. I. 12/9 (5) (3888 1—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Walentego Gracę w Zubsuchem.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Trzebunię Zakopiana w Zubsuchem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 30 grudnia 1909.

L. cz. P. 46/10 (5) (3948)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Nykołę Grabowieckiego Fedora w Peczeniżynie.

Kuratorem jego ustanowiono Jurę Kuzenkę Iwana w Peczeniżynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 23 marca 1910.

L. cz. L. I. 5/9 (9) (3889 1—3)

Za marnotrawną uznano Annę z Janików Bachleda Curuś w Zakopanem.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Janika w Zakopanem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 29 grudnia 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 114 Rg. A. 69 (4729 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Dębica.

Brzmienie firmy: Andrzej Rusinowski, handel trzodą chlewną w Dębicy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel trzodą chlewną.

Właściciel: Andrzej Rusinowski.

Dzień wpisu: 2 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 2 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 93 Rg. A. 65 (4470 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Jaślany.

Brzmienie firmy: Tartak parowy w Jaślanach Leisera Salpetra.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Leiser Salpeter.

Sposób podpisywania firmy: pod stampilią wyciśniętą lub wypisaną „Tartak parowy w Jaślanach“ umieści właściciel Leiser Salpeter swój podpis.

Dzień wpisu: 19 marca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 19 marca 1910.

L. cz. Firm. 135 Stow. II. 1278 (4471 2—3)

Obwieszczenie.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Bank rękodzielniczy w Tarnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: uchwalenie dnia 21 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie ruchu przemysłowego i gospodarczego, położenia członków przez stworzenie odpowiedniego kredytu, tworzenie spółek przemysłowych, a w szczególności spółek produkcyjnych, surowcowych, magazynowych, popieranie wspólnych warstatów, polepszenie stosunków płatności członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Karol Nowak, kupiec w Tarnowie, przełożony zarządu; Józef Kościółek, malarz pokojowy i właściciel realności w Tarnowie, zastępca przełożonego; Mojżesz Samuel Mandel, piekarz i właściciel realności, członek zarządu.

Podpis firmy: (F. Z): Firmę podpisywać będą dyrektor lub jego zastępca, oraz którykolwiek drugi członek dyrekcyi, wypisując swoje nazwiska własnoręcznie pod wyciśniętą firmą banku. W poszczególnych działach towarzystwa, dyrekcya może za zgodą rady nadzorczej upoważnić niektórych członków dyrekcyi, urzędników banku, lub też inne do tego upełnomocnione osoby do zastępowania towarzystwa i podpisywania firmy.

Ogłoszenia przez przybicie w lokalu urzędowym banku i jednorazowe zamieszczenie w gazecie „Pogoń“ i innych, wydawanych w Tarnowie.

Udziały członków po 25 kor.

Odpowiedzialność: Każdy członek odpowiada w wypadku konkursu, albo likwidacyi nie tylko udziałem swoim, ale także dalszą kwotą w wysokości trzechkrotnego udziału.

Data wpisu: 9 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 9 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 55 Rg. A. 63 (4847 2—3)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm po pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych i spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: Zitter et Lewin.

Zmiana firmy: Jawny spólnik Neuman Zitter wystąpił, skutkiem czego spółka przestała egzystować, zarządza się więc przeniesienie firmy pod tem samem brzmieniem do rejestru dla firm pojedynczych.

Zakład filialny: jak dotychczas w Tarnowie.

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: jak dotychczas, t. j. prowadzenie handlu gramofonami, fonografami, polyfonami, aparatami automatycznie grającemi, ogniotrwałemi kasami, narzędziami stalowemi i t. d.

Uprawniony do zastępstwa: obecnie tylko Abraham Lewin, który pod firmą „Zitter et Lewin“ podpisuje swoje imię i nazwisko.

Dzień wpisu: 26 lutego 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 26 lutego 1910.

L. cz. Firm. 158/10 (4843 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Rzeszowie“, że na ogólnem zebraniu członków tegoż Towarzystwa, w dniu 13 lutego 1910 odbytem, uchwalono zmianę statutu tegoż towarzystwa a mianowicie:

Początkowe wyrazy § 15 statutów opiewające „Rada nadzorcza składa się z sześciu członków“ zmienił się na słowa „Rada nadzorcza składa się z pięciu członków“.

Ostatnie słowa drugiego ustępu § 19 statutów „z wyjątkiem kobiet“ skreśla się a dopisuje się nowy ustęp brzmiący „Członkowie nie mieszkający stale w Rzeszowie i kobiety mogą być zastąpione pełnomocnictwem przez członka stowarzyszenia. Jeden członek stowarzyszenia może być pełnomocnikiem dwudziestu głosów“.

Drugi cały ustęp § 20 zaczynający się od słowa „Zaproszenie“ a kończący się słowem „lwowskiej“ zostaje określony.

Rzeszów, dnia 9 kwietnia 1910.

Wyroki prasowe.

Zl. 95 (4896)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1910, Pr. XXXV. 92/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, Folge 92, vom 23 Ostermonds (April) 2023 n. R. 1910, und zwar 1. durch die Überschrift des Leitartikels auf Seite 1, 2 durch die Stelle in diesem Artikel von „Aus dem Berichte“ bis „hier anführen“, 3. in demselben Artikel durch die Stelle von „und der neuesten“ bis vor „gegen die Deutschen“, 4. in demselben Artikel durch die Stelle von „Nach den von uns“ bis „teilzunehmen“ das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 April 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1910 Pr. XXXV. 89/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 84 der periodischen Druckschrift: „Der Blitz“ vom 23 April 1910 in dem Feuilleton „Das Tier mit den zwei Rücken“ durch die Stelle von „Sie glaubte“ bis „glühenden Küsse“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatswaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 April 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1910, Pr. XXXV. 90/10, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 3. Jahrgang, vom 1 Mai 1910, und zwar: I. durch das Bild auf Seite 1 mit der Unterschrift: „Hoch der erste Mai! Der Tag des Erwachens!“; II. in dem Artikel: „Der erste Mai und seine Kunde“ durch die Stelle von „Die Herrschaftslose“ bis „wie — wie — wie“ (Seite 2); III in demselben Artikel durch die Stelle von „Verstände“ bis „Anarchie“ (Seite 3); IV. in demselben Artikel durch die Stelle von „Die Revolte“ bis „erblühe!“ (Seite 3); V. durch die Bilder auf Seite 4 und 5 mit der Überschrift: „Die Bestialität des Krieges — Maifrieden in der Zukunft!„; VI. in dem Artikel: „Der 1 Mai und die herrschende Lebensmittelteuerung, Arbeitslosigkeit und Steuerausbeutung“ durch die Stelle von „Was wir verlangen“ bis „Ende bereitet!“ (Seite 5); VII in demselben Artikel durch die Stelle, beginnend nach „sein sollen“, endend vor „Auf solche Art“ (Seite 6); VIII. in demselben Artikel durch die Stelle von „Hoch die sozialwirtschaftliche“ bis „Aktion!“ (Seite 6); IX. in dem Artikel: „Maigedanken über die Befreiung des Proletariats“ durch die Stelle von „nämlich, den Institutionen“ bis „Befreiung erreichen“ (Seite 6) ad I.—IX. das Vergehen nach § 305 St. G., ad I. überdies das Vergehen nach § 302 St.G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 23 April 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1910, Pr. V. 17/10, die Weiterverbreitung der im Verlage von Heinrich Welisch in Graz erschienenen Druckschrift (Flugblatt): „Denkschrift“ ddo. Graz, 17 April 1910, nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1910, Pr. V. 18/10, die Weiterverbreitung der Nummer 109 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 22 April 1910 wegen der Stelle von „Zwei kleine Meister“ bis „Bedarf decken kann“ in der „Nachricht aus Leoben“ nach § 305 St. G. und § 3 des Gesetzes vom 7 April 1870, R. G. Bl. Nr. 43, verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der Nummer 2979 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 19 April 1910 wegen des Artikels: „La fiorita per i 21“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1910 Pr. I. 191/10, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Kacirske Epistoly“ vom 20 April 1910 wegen der Stellen von „Po katechismu: Mas svegomi“ bis „o krestanske lasce“; der Artikel: „Prib-h celkem vsedni“; „Nahodile verse“; von „Pater Mispule hrima“ bis „jazyk vas“, von „Kdyby byla lidska dus-“ bis „o jsoucnosti duse“ des Artikels: „Filosoficky slovnik“; von „A knezi cirkve“ bis „a lapsy“ des Artikels: „Pod Svatou Horou“; und von „Sestra Theresia“ bis „uklidnit“ in der Rubrik: „Slehy satanovy“; le Artikel; „Za starych zlatych casu“ und „Z urozeneho a nabozneho humoru“ nach § 302 und 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1910, Pr. I. 193 10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Tisteno jako rukopisy insertu pro casopisy. Tiskem ‚Politiky‘ v Praze“ wegen der Stellen von „Fanatikove nemecti“ bis „v nasi obranu“ des Absatzes; „Fanatikove“; von „Od Baltu“ bis „jsou vysazeny boji“ des Absatzes: „Od Baltu az k Adrii“; von „Rekl by to tim“ bis „utvoreni Germanie“ des Absatzes; „Byli jsme“; von „Perut' prusk ho orla“ bis „trpitele mensinove“ des Absatzes: „Perut' pruskeho orla“; von „Je znamo“ bis „fanatismem nemeckym“ des Absatzes: „Cechu!!“; von „Bohuzel vsak je to nutno“ bis „jest nebyvaly“ des Absatzes: „Jubijejni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1910, Pr. I. 190 10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Zar“ vom 21 April 1910 wegen der Stellen von „Ponevadz obyvatelstvo“ bis „take tak“ des Artikels; „Kto je nezna, veri jim, kdo je zna, neveri“; von „Podle Kristovy zasady“ bis „ozrales vi“ des Artikels. „Konecne se vahopili“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1910 Pr. I. 192 10, die Weiterverbreitung der Nummer 90 der Zeitschrift: „Ceske Slovo“ vom 21 April 1910 wegen der Stellen von „Potrestany vyssavatel“ bis „germanisacni choutky“ des Artikels: „Potrestany vyssavatel delnictva“; von „Cela strana narodne socialni“ bis „devaty tyden je drzan“ des Artikels; „Cesko budejovicky proces antimilitaristicky“ in der Rubrik; „Ze soudni sine“ nach § 300 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23 April 1910, Pr. I. 194 10, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 1 Mai 1910 wegen der Stelle von „Bylo to loni v prvych jarnich dnech“ bis „kteri sem vstupujete“, von „Kluby nam rozpustili“ bis „cirkve, policejnich“, von „Zbytek duchosi stravili cetbou“ bis „se antimilitarism“ des Artikels: „Nas maj v kriminale“; von „Mnoho pracovniku nasich“ bis „radost z naseho vzestupu“ des Artikels: „Nasi vezni“; von „A v te dobe prijel cisar“ bis „celych 200 K“ des Artikels: „Moderni povera“ nach § 63, 300 und 305 St. G. verboten.

Zl. 96 (4897)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1910, Pr. I. 196/10, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Smichovsky Obzor“ vom 23 April 1910 wegen der Stelle von „Naklad na tyto morske“ bis „naslednik trunu arcivevoda Frantisek Ferdinand“ des Artikels: „Nove nesmirne“ bremeno“ nach § 64 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1910, Pr. XXXV. 93 10 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 55 der periodischen Druckschrift: „Döblinger Wochenblatt“, II. Jahrgang, vom 23 April 1910 in dem Artikel: „Freiheitlich und national“ durch die Stellen I. von „Freiheit für das Gewerbe“ bis „Zynismus“ (Seite 1), II. von „unser größter“ bis „zu machen“ (Seite 2) das Vergehen nach 302 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 25 April 1910.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1910, Pr. I. 197/10, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Nedvislost“ vom 23 April 1910 wegen der Notiz: „dekujeme za tak bezske nadeleni“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1910, Pr. I. 198/10, die Weiterverbreitung der Nummer 111 der Zeitschrift: „Cas“ vom 23 April 1910 wegen der Stelle von „Jen pryc se vsim“ bis „nema i spolecneho pranic“ des Artikels: „Praha, 22 dubna“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1910, Pr. I. 195/10, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Zajmy Lidu“ vom 23 April 1910 wegen des Artikels: „Persekuce bez konce“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1910, Pr. IV. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Pokrokove Noviny ceskeho severovychodu“ vom 23 April 1910 wegen des mit den Worten „Jeho cis. a kral. Apostolske Velicenstvo“ beginnenden und mit dem Worte „zamitnout“ endigenden Artikels nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 97 (4978)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1910, Pr. XXXV. 95/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 93 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 24 Ostermondes (April) 2022 n. R. (1910) in dem Artikel: „Ehemalige Bundesländer“ durch die Stelle von „Die Annexion“ bis „aufkommen“ (Seite 3, Spalte 1) das Verbrechen nach § 63 und 65 a und b St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 April 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1910, Pr. XXXV. 94/10,3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift: „Der Scherer“, 2. Ostermondheft 1910, und zwar: 1. durch das Bild auf Seite 1, 2. durch das Gedicht: „Das Urvieh“ in seiner Gänze, 3. durch die Überschrift des auf Seite 3 abgedruckten Zitates aus Grillparzers Drama: „Der Bruderzwist im Hause Habsburg“, 4. durch das Gedicht: „Volkshymne“ in seiner Gänze, 5. in dem Artikel: „Das Katzendogma“ durch die Stelle von „Zwei Katzen, da erinnere“ bis „akademische Entscheidung“ und 6 in dem Gedichte: „Erwachen“ durch die Stelle von „auf deinem Grabe“ bis „in den Grund“ das Verbrechen nach § 63, beziehungsweise 65 a St. G. und das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 26 April 1910.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Entscheidung vom 15 April 1910, D 44 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift; „Moravsky Venkov“ vom 2 April 1910 wegen des Artikels; „Zahrajem si na vojaky“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1910, Pr. XI. 29 10, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Severni Morava“ vom 22 April 1910 wegen des Artikels; „Silpersko Sumberstvo Vyroeni trh“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1910, Pr. I. 201/10 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Koprivy" vom 28 April 1910 wegen der Stellen von „Dnesni den" bis „za penize", von „Z onech dob" bis „kdo je nenavstavi" des Gedichtels: „Jan Opolsky: „Krystofa Haranta cesta do svate zeme" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

Z powodu zburzenia domu przez c. k. Władzę, dozwolona **Zupełna Wyprzedaż** ubiorów męskich i dziecinnych po zdumiewająco niskich cenach tylko krótki czas

Tiringa następca Jakób Geller
Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

Najtańsze i najnowsze wełny na suknie damskie, jedwabie, zefiry, perkale, woale poleca magazyn **CSERNAK i PAWŁOWSKI**
Lwów, ul. Halicka l. 20 (róg Wałowej).
Olbrzymi wybór. — Ceny zdumiewająco niskie.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Największa znana wypożyczalnia książek
STANISŁAWA KÖHLERA
ul. Batorego 28 we Lwowie
tuż naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.
Nowości wszelkie zaraz po wyjściu z druku. Najnowszy kompletny katalog.
Abonament (3 tomy naraz) **miesięcznie 1 kor., kaucya 2 kor. Na prowincyę (10 tomów naraz) 2 kor., kaucya 10 kor.**
Rozpoczynać można codziennie.



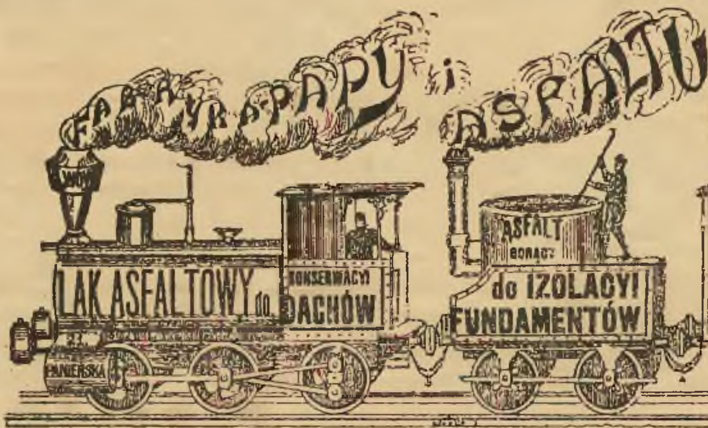
Tablice i napisy

z metalu lane oraz mosiężne grawirowane dla pp. adwokatów, lekarzy, biur i t. p., **tablice graniczne i drogowskazy** dla Rad powiatowych, odznaki dla straży wykonuje najtaniej

MAKS GLASERMAN, rytownik,
Lwów, ul. Sykstuska 17,
odznaczony medalem rządowym.
Cenniki bezpłatnie.

Opis chorób

ludzkich i leki na nie, ułożył Dr. A. Karasowski lekarz szpitala lwowskiego. Cena 2 kor. 40 hal. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w nakładzie
Stanisława Köhlera
księgarnia we Lwowie,
ulica Batorego l. 28,
za nadesłaniem wartości przekazem.





Lodownie, Lodowniczki, Meble żelazne, ogrodowe. Cenniki opłatnie. Weyde i Pietrzycki, Lwów, Pasaż Mikolascha.

S. BILBEL

Lwów,

ul. Sykstuska l. 18,

pierwszorzędny magazyn i pracownia
UBRAŃ MĘSKICH
założony w r. 1870

dostarcza w ABONAMENCIE na sposób angielski **UBRANIA** w najwytworniejszym smaku dla Panów, mundurki studenckie i uniformy dla P. T. Panów Urzędników.

Na żądanie wysyła na prowincyę swego przykrawacza z kolekcyą wzorów.

Do każdego ubrania dołączony jest czek na dwukrotne bezpłatne odprasowanie tegoż.

Stacya kolei: Muszyna-Krynica. Z Krakowa $5^1/_2$ godzin. Ze Lwowa 11 godzin. Z Warszawy 17 godzin. — Poczta trzy razy dziennie. Urząd telegraficzny i telefoniczny międzymiastowy w miejscu.

KRYNICA

c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m., do stacyi kolejowej godzina bitej drogi. Na stacyi wygodne powozy i automobile. Srodki lecznicze: Zdroje: „Zdrój główny“, „Słotwinka“, „Józefa“ i „Karola“ bardzo silnej szczawy wapienno i magnezyowo żelazistej. Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny, metoda Schwartza ogrzewane (w roku 1909 wydano 87.194).

Wskazania lecznicze: Niedokrewność, osłabienie nerwowe, błednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyć krwionośnych etc.

Kąpiele borowinowe: (w roku 1909 wydano 22.476) we wszystkich chorobach kobiecych przy reumatyzmie, w sprawach wysiękowych, obrzękach wątroby etc. Kąpiele gazowe: z czystego kwasu węglowego. Skarbowy Zakład hydropatyczny pod kierunkiem specyalisty radcy ces. dra Ebersa (w roku 1909 wydano 15 879. Kąpiele rzeczne, parowe, elektryczne, słoneczne, miesienie. Leczenie terenowe. Klimat wzmacniający podalpejski. Wody mineralne, miejscowe i wszelkie zagraniczne. Kefir, żętyca i mleko sterelizowane. Zakład dyetetyczny i gimnastyka lecznicza. Apteka.

Lekarz zakładowy dr. Kopff z Krakowa, nadto 13 lekarzy wolno praktykujących: dr. Aronsohn, dr. Aschkenazy, dr. Better, dr. Cercha, dr. Dębicki, dr. Flaschen, dr. Kmietowicz, dr. Lewicki, dr. Mayer, dr. Serkowski, dr. Skórczewski, dr. Wąsowicz, dr. Zarzycki.

Mieszkania: przeszło 1700 pokoi z komfortem urządzonych od 1 kor. 20 hal. i zwyż. Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, Restauracye, pensyonaty prywatne, hotele, cukiernie, kościół katolicki, cerkiew, muzyka zdrojowa (dyrektor A. Wroński). Teatr lwowski, koncerta, odczyty, bale. Rozległy park świerkowy około 10 morgów obszaru. Wodociąg wody źródlanej słodkiej z gór sprowadzanej. Oświetlenie elektryczne. Frekwencya w roku 1909, 8.700 osób. Sezon od 15 maja do 10 października. W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15 prc., zaś w miesiącu wrześniu o 25 prc. niższe. W lipcu i sierpniu nie udziela się ubogim żadnych ulg. Rozsyłka wód mineralnych krynickich od kwietnia do listopada. Składy we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą. Generalne zastępstwo sprzedaży wód mineralnych krynickich ma Firma N. Trauma i Syn w Tarnowie. Taksa kuracyjna od 12 do 20 koron. Bliższych wyjaśnień udziela się na żądanie, broszury i prospekta bezpłatnie rozsyła.

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Poleca się nowo otworzony pierwszy hygieniczny
SKŁAD WĘDLIN
własnego wyrobu
Michała Wojciechowskiego we Lwowie.
Główny skład: ul. Adama Asnyka 2. **Filia:** ul. Krakowska 1. **Fabryka:** ul. Torosiewicza 1.
Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie. — Odsprzedającym ceny hurtowne.

!!Dla Czytelników „Gazety Lwowskiej“!!

24 książek za 5 kor. 50 hal.

Na mocy umowy z wydawnictwem „Taniej Biblioteki“ **każdy prenumerator „Gazety Lwowskiej“** nabyć może niżej wymienionych 24 tomów, których cena księgarska wynosi kor. 10·40, za **cenę wyjątkową**

tylko 5 kor. 50 hal.

Każdy tom, objętości 4—6 arkuszy druku, zawiera wybitne utwory znanych autorów polskich i obcych, jako to:

Karol Libelt „O miłości ojczyzny“, z przedmową Wł. Korotyńskiego.
Wincenty Pol „Pieśni Janusza“.
Artur Gliszczyński Obrazki“.
Wł. K. Woycicki „Amerykanin“, powieść z życia Kościuszki.
H. G. Wells „Wojna dwóch Światów“, powieść fantastyczna, 2 tomy.
Młoda Litwa nowele autorów litewskich, przełożył Herbaczewski.
A. J. Kupril „Olesia“, powieść.
Wł. Trąmpczyński „Dwa powstania poznańskie“. Rok 1846 i 1848 oraz proces w Moabicie.
Z. Bartkiewicz „Nastroje“, nowele różnych autorów.
W. M. Doroszewicz „Opowiadania“.
Helena Böhlau „Pół-zwierzę“, powieść w 2 tomach.
Leonidas Andrejew „Życie człowieka“, w pięciu obrazach z prologiem.
Edmund Bernstein „Strajk“, jego istota i oddziaływanie.
Piotr Nansen „Próba ogniowa“, nowele.
Wiktor Dyk „Wstyd“, powieść z czeskiego.
Artur Schnitzler „Gdy się duch zamroczy“, nowelle.
Władysława Nidecka „W imię praw“, powieść w 2 tomach.
Młoda Rosya „Nowele“, w tłumaczeniu H. Olendzkiej.
Jen. Ign. Prądzyński „Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi“ (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
Poeci legioniści „Wybór ich poezyi“, (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i in.).

Razem 24 książek za kor. 5·50.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

biura dzienników S. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Zamówienia na prowincyę wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 72 hal. na porto.

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich

i parkietów

BRACI WCZELAK

we Lwowie,
ul. Łyczakowska l. 27,
wykonuje
okna, drzwi, bramy i t. p. roboty budowlane, utrzymuje na składzie wielki zapas deszczułek posadzkowych i parkietów z dobrze wysuszonego materyału, jakoteż opaski (okładzinki), listwy do podług, rozmaite profile dla Pp. stolarzy, cieśli i t. d.
Fabryka przyjmuje do tarcia i strugania deski na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie.

Na Sezon bieżący

zaopatrzyłem mój skład
przy ulicy Kopernika 2 we Lwowie od r. 1863 istniejący
w wyroby wszelkiego rodzaju z zakresu
siodlarstwa — rymarstwa — kufernictwa
a mianowicie:

ZAPRZĘGI — SIODŁA — KUFRY — TORBY DO PODRÓŻY — PORTFELE — PORTMONETKI — TOREBKI DAMSKIE — TEKI — KASETY SZELKI — SZLEJKI — HALSZTUKI — KAGAŃCE — STYKI — HARAPY — BATOGI — SMYCZE — CZAPRAKI

Wszystko tylko wyrobu pracowni własnej — przeto bez konkurencyi!

po cenach możliwie najprzystępniejszych.

!Dostawca dla c. k. Rządu!
Wyłączny dostawca wyrobów skórzanych dla c. k. Dyrekcyi Poczt!

M. Walichiewicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.